Nr 129. Dnia 28 maja. Poniedziałek. Dnia 16 (28) maja 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Dziś: ś. Germana Biskupa.
Wtorek: ś. Teodozji Męczenniczki.
Środa: śś. Feliksa P. i Ferdynanda.
Czwartek: śś. Petroneli i Anieli PP.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48.
Zachód „ „ 8 „ 6.

Długość dnia godzin 16 minut 15.
Przybyło „ „ 8 „ 36.

Piątek: *Serca P. Jezusa.* Fortunata.
Sobota: ś. Blandyny Panny M.
Niedziela: śś. Erazma B. i Klotyldy.
Poniedziałek: śś. Optata i Saturniny.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościołach: św. Franciszka Serafickiego, św. Antoniego (po-reformackim) i św. Anny (po-bernardyńskim) uroczysta siódma z kolei Nowenna, poprzedzająca pamiątkę doroczną św. Antoniego Padewskiego.

Przegląd polityczny.

Berlińska *Post* nie należy do dzienników, łowiących publiczność na sensacyjne plotki. Jeżeli ona notuje w swoich łamach pogłoski o zjeździe trzech monarchów: niemieckiego, austrjackiego i włoskiego w Gasteinie, gdzieby towarzyszyli im kierownicy polityki zewnętrznej trzech państw, książę Bismark, hr. Kalnoky i p. Mancini, to na dnie tych pogłosek musi być trochę prawdy... Zjazd może nie przyjść do skutku w swoim czasie; przypuszczać wszakże należy w duchu wskazówki danej przez zbliżoną do rządu *Post*, że w chwili obecnej myśl zjazdu jest rozważaną. Zresztą wynika on ze samejże natury położenia; zawielki położono nacisk w Europie na znaczenie—mniejsza w tym razie o to: wojenne czy pokojowe—potrójnego przymierza, aby obejść się można było bez „ukoronowania budowy", bez uroczystego zjazdu monarchów i—ministrów.

Nord. Allg. Ztg, zaprzątnięta w ostatnich czasach tak gorączkowo polemiką o duńczyków szlezwickich z organami postępowemi p. Richtera, tudzież sprawą ostatniej wymiany not pomiędzy rządem pruskim i Watykanem, znalazła przecież chwilę czasu, aby stoczyć polemikę z *Bałkanem*, organem urzędowym dzisiejszego ministerstwa bułgarskiego. P. Pindter upomina imieniem księcia Bismarka te świeżo kreowane państewka, ażeby nie prowadziły polityki wielkomocarstwowej, gdyż państwa, które na kongresie berlińskim powołały je do życia, musiałyby zastanowić się nad tem, czy dobrze zrobiły? To ostrzeżenie może być echem ostatniej podróży księcia Aleksandra bułgarskiego do Aten i Cetynji—której przypisywano pobudki zawiązania koalicji państw bałkańskich. Plan taki należałby niewątpliwie do kombinacyj „wielkomocarstwowych", gdyż zdradzałby, że aljanci przygotowują się na jakąś rozległego pokroju akcję, skoro nie wystarcza im własna siła i muszą robić sobie wzajemne pożyczki. O widokach akcji podbałkańskiej telegrafował nam onegdaj nasz korespondent wiedeński ze sfer dyplomatycznych.

Stosunki Rzymu z Francją coraz silniejszemu ulegają naprężeniu. Mimo tego są wszelako wskazówki, że gabinet p. Ferry nie pozwoli się porwać prądom bezwzględnie wrogim kościołowi katolickiemu i zatrzyma się tam, gdzie zasada wolności sumienia, zasada najświętsza z świętych, położy *veto* wdzieraniu się jego na swe terytorjum. P. Waldeck-Rousseau w odpowiedzi, danej w dniu 19-m b. m. biskupowi z Vannes, oświadczył też z pewną emfazą, iż rząd republikański pragnie strzedz nietykalnej zasady „wolności sumienia", a żąda od duchowieństwa tylko —posłuszeństwa dla prawa i przestrzega je, aby nie solidaryzowało swojej sprawy z interesami stronnictw monarchicznych, przeznaczonych na wymarcie. To wezwanie p. Waldeck-Rousseau, wystosowane pod adresem duchowieństwa francuskiego, nabiera głębszego znaczenia wobec choroby hr. Chamborda, która nie pozwala rokować długich dni już sędziwemu królowi *in partibus infidelium.* W tym wypadku wyższy kler francuski, przeważnie duchem legitymizmu przejęty i „Henrykowi V" w głębi serca hołdujący, zwróciłby się zapewne ku młodszej linji domu królewskiego, ku książętom orleańskim i hr. Paryża. Książęta—dopóki żyje hr. Chambord—są pretendentami trochę rewolucyjnej natury; pretensje ich stanowią łagodny bunt przeciw białej chorągwi „prawowitego" bourbona z Frohsdorfu.

Z bezpotomnym jego zgonem oni poczęliby we Francji wyobrażać jedyną prawowitość, chociaż młodszej daty i mniej dla pewnych sfer sympatycznego pochodzenia — od Filipa *Egalité*... Przejście zaś całego duchowieństwa francuskiego na stronę książąt orleańskich byłoby klęską dla rzeczypospolitej o nieobliczonych następstwach — tem bardziej, że książęta posiadają i dziś już większość w senacie, a w lewem centrum i w „unji demokratycznej" izby deputowanych sporo żywiołów, które zamieniłyby chętnie rzeczpospolitą za liberalną i konstytucyjną monarchję hrabiego Paryża.

I dlatego sądzimy, że p. Ferry w kampanji przeciw kościołowi nie posunie się zadaleko i że misja kardynała Lavigèrie odniesie dobry skutek. Jej to może przypisać należy energiczny opór rządu przeciw dokonanemu przez podkomisję budżetową wykreśleniu 6 miljonów fr. z budżetu wyznań, przeznaczonych dla duchowieństwa katolickiego. Powyżej wskazanym obawom i rozwiązaniom bliskiej przyszłości zawdzięczać też zapewne wypadnie zabowiedź, że w dniu 14-ym lipca, w republikańskie święto wolności, zatrzymane niektórym duchownym *temporalia* zostaną zwrócone i dalsza ich wypłata nakazaną.

Według *Statistical Abstract for the Colonies* terytorjum kolonij angielskich zajmuje olbrzymią powierzchnię 7,917,000 mil kwadratowych, a więc większą dwa razy od całej Europy a sześćdziesiąt pięć razy od wysp brytyjskich. Posiadanie tak olbrzymiego terytorjum naraża Anglję na wielką odpowiedzialność, i zmusza ją także do użycia wszystkich sił kolonizacyjnych, jakiemi kraj rozporządza, narzucając mu niemałe obowiązki względem 217,690,000 poddanych. Jedynem zadaniem zwierzchniczego rządu tak rozległych kolonij powinnoby

---

8)

ZGUBIONA.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

On uśmiechnął się szydersko.

— Zatruwać?—powtórzył—przeciwnie, pesymizm jest respiratorem broniącym nas od wdychania w siebie miazmatów takich mrzonek, jakiemi są teorje o niewzruszoności cnoty, bezwzględności prawdy, uświęcającej sile obowiązków i tym podobne. Życie człowieka, który w to wszystko wierzy, jest szeregiem samych rozczarowań.

— Co mówisz o rozczarowaniach, profesorze—zadźwięczał srebrny głosik pani Kory, która weszła w tej chwili i zatrzymała się, ździwiona, że zastaje gościa swego w tak ożywionej rozmowie z nauczycielką.

— Mówię, że nie doznałem ich nigdy—odparł zagadnięty, powstając—i przepowiadam, że pani (tu skinął głową w stronę Bronisi) dozna ich bardzo wiele.

— Panna Bronisława?—rzekła pani Kora, podnosząc swe śliczne brewki z niedającym się opisać wyrazem, a zwracając się do tej ostatniej, dodała suchszym niż zazwyczaj głosem:—Dzieci już czekają na panią z lekcjami.

VI.

Pomimo rozdrażnienia, jakiem go te, w swoim rodzaju jedyne schadzki u panny Walerji napełniały, Marjan stawiał się na każdą z największą punktualnością. Jednej wszakże niedzieli ku końcowi stycznia nie przyszedł o zwykłej porze. Bronisia pomogła pannie Walerji przyrządzić kawę i opisała jej wszystkie balowe toalety, jakiemi pani Kora spłacała należny dług karnawałowi, a jego jeszcze nie było. Po upływie półgodziny panna Walerja oświadczyła, że dłużej z podwieczorkiem czekać nie można, usiadła więc przy nakrytym stole i postawiła przed zaniepokojoną Bronisią filiżankę wystygłej kawy.

— Może zachorował! — rzekła z właściwą sobie skłonnością do czarnych przypuszczeń.—Zeszłej niedzieli uważałam, że bardzo mizernie wyglądał—a po chwili, biorąc tradycjonalny rogalik, dodała:—musi być chorowity? prawda?

— Jest w istocie słabego zdrowia.

Panna Walerja pokręciła głową.

— To źle—wiesz—że to źle! Mąż chorowity, moja droga, to wielka klęska. Nie mówię ci tego, żeby cię do pana Marjana zniechęcać, ale ponieważ ci dobrze życzę, wolałabym cię widzieć żoną kogo innego. Bo, przypuśćmy, że będzie ciągle chorował lub, czego Boże broń, zostawi cię wdową...

I tu, panna Walerja, znalazłszy się w swoim żywiole, zaczęła przedstawiać Bronisi całą rozpaczliwość położenia młodej osierociałej małżonki, jeżeli w dodatku Bóg pobłogosławił ją dziećmi.

Bronisia słuchała w milczeniu, myśląc, że to jednak bardzo dziwne, iż Marjan nie przyszedł—nieokreślone przeczucie czegoś złego ściskało jej serce.

Panna Walerja zakończyła swe rembrandtowskie szkice wdowiej doli uwagą, że człowiek powinien być zawsze na najgorsze przygotowanym, boć ostatecznie życie jest niczem innem, tylko jednem wielkiem utrapieniem, poczem rzekła:

— Powiedzże mi, moja Bronisiu, kiedyż wy się pobierzecie? Przecież żałoba wstrzymywać was nie powinna. Ślub cichy...

Bronisia zaczerwieniła się mocno. Nigdy dotąd nie rozmawiały w tym przedmiocie, nie widziała więc potrzeby spowiadać się pannie Walerji ze stosunku, jaki ją łączył z Marjanem. Wszak takim jakim był zawiązał się z wiedzą i pod okiem jej matki, nic przeto zdrożnego w nim być nie mogło — ale anormalność jego wywołałaby niewątpliwie ze strony ciekawej staruszki pytania, na które odpowiadać byłoby dla Bronisi rzeczą bolesną.—Teraz jednak—jeśli nie chciała kłamać — wyjaśnienie było nieuniknionem.

— My nie pobierzemy się nigdy — odparła drżącym głosem.

— Co?—rzekła panna Walerja, sądząc, że nie dosłyszała.

— Nie pobierzemy się nigdy — powtórzyła głośniej Bronisia.

Stara panna wyprostowała się.

— Więc mam rozumieć—rzekła surowo — że ten młody człowiek, który tu co niedziela tylko dla ciebie przychodzi, który cię odprowadza do domu, nie jest twoim przyszłym mężem?

— Nie.

Panna Walerja, ilekroć była czem poruszona, mówiła bardzo prędko. I teraz też wyrazy zaczęły wybiegać z jej ust z taką szybkością, jak gdyby się goniły.

— Cóż to za bałamuctwo?—zawołała.—Dlaczegóż się tu schodzicie i wyglądacie, jakbyście bez siebie żyć nie mogli. Kimże on jest dla ciebie?

— Jest człowiekiem, którego kocham i który kocha mnie także — odparła Bronisia, patrząc śmiało w oczy starej przyjaciołce swej matki.

— Nie rozumiem—nic a nic nie rozumiem! On cię kocha, ty go kochasz i nie myślicie się pobrać, kiedy wam nic na przeszkodzie nie staje? To jest nienaturalne—niepraktykowane! Jak żyję nie słyszałam o podobnym stosunku dwojga młodych ludzi! Czemużeś mnie wcześniej o tem nie uprzedziła! A! tego się po tobie nie spodziewałam—nie, nie spodziewałam się—dokończyła panna Walerja mocno zgorszona.

— Ależ pani—rzekła łagodnie Bronisia — w tem przecież nie ma nic złego.

— Nie ma! ale może być! O co łatwiej, jak o złe?

być wzmocnienie ich i rozwój—rozszerzenie bowiem zależne jest tylko od nieodwołanej konieczności—a postęp moralny i materjalny musi być głównym celem zajęcia i działalności władz. Jakim sposobem, pod temi wszystkiemi względami spełniła Anglja swoje obowiązki cywilizacyjne? *Abstract* podaje pod tym względem wcale wymowne cyfry. Od roku 1871 do 1881 ogólny dochód kolonij podniósł się z 1,761 miljonów na 2,753 miljonów franków. To znaczne wzmożenie się dochodów pochodzi przeważnie z budżetów Indyj, Australji i Przylądka Dobrej Nadziei. Równoważy je, a nawet przewyższa wzrost rozchodów, które w tymże samym czasie podniosły się z 1,746 miljonów na 2,854 mil. franków.

Ten deficyt z jednej, roboty zaś publiczne z drugiej strony wywołały dopisanie 3,240 mil. do długu kolonjalnego, długu który w r. 1881 dosięgnął cyfry 7,660 mil. franków. Czy nagromadzeni w Indostanie (225 mieszkańców na milę, wynoszącą 1,609 metrów kwadratowych), czy rozproszeni na rozległych równinach Kanady (1·3 na milę) i Australji (0·9 na milę) poddani brytyjskiego państwa ujrzeli ciężary swoje wzrastające, niemal podwojone, w ciągu lat dziesięciu. Ale czy zyski wzmogły się także? Bezwątpienia—sądząc po wykazie kolonjalnego wywozu i przywozu. Pierwszy wzrósł o 62 prc. od roku 1871 do 1881 i wynosił w ostatniej dacie cyfrę 5,222 miljonów franków. Drugi wzmógł się o 36 prc. i dosięgnął sumy 5,009 miljonów. Jest to wymowny dowód rozwoju materjalno-handlowego. Armatorowie angielscy, nie pomijając żadnego ze środków, za pomocą których opanowali niemal cały transport towarów, a kupcy, narażając życie swoje i kapitały dla urządzania wszędzie składów, gdzie kupują się produkta kolonjalne, lub sprzedają wytwory ojczystego przemysłu, doszli do olbrzymich rezultatów pieniężnych. Z tego rzutu oka na statystykę kolonij widzimy, że Anglja, zakładając je, nietylko wzmogła swój wpływ i przyczyniła się do rozszerzenia cywilizacji, ale rozwinęła marynarkę prywatną i podniosła ogromnie swój handel i przemysł.

Br. Z.

Zakład leczniczy w Mieni.

Potrzeba specjalizacji zakładów leczniczych jest dziś powszechnie uznaną, tak iż dowodzić jej byłoby rzeczą zbyteczną.

Każdy rodzaj choroby wymaga sobie tylko właściwych środków kuracyjnych, każdy — odrębnych warunków sanitarnych, każdy wreszcie — odmiennych urządzeń. Budowa jednego olbrzymiego szpitala, łączącego w sobie wszystkie oddziały możliwych chorób, byłaby nietylko trudną, lecz nawet źle pomyślaną. Czego innego bowiem potrzebuje suchotnik, a czego innego chory na oczy i t. p. A jednak pomimo całej świadomości takiej potrzeby, specjalizacja zakładów leczniczych w kraju naszym posuwa się bardzo powoli.

Dla przykładu weźmy choćby jedną z najbardziej uprzywilejowanych w opinji publicznej, lecznicę w Mieni dla chorych piersiowych.

Właśnie leży przed nami sprawozdanie z działalności tego zakładu w ciągu ostatnich lat dwóch, skreślone przez dra H. Dobrzyckiego.

W obu sezonach sprawozdawczych ilość chorych w lecznicy wynosiła 81, w tem 48 mężczyzn i 33 kobiet. Byli to po większej części ludzie w sile wieku od 18—40 lat mający, rzemieślnicy lub osoby w służbie będące, pracownice igły i nauczycielki. Jest to cyfra tak mała, iż doprawdy nie można z niej sądzić ani o rozwoju chorób piersiowych w kraju naszym, ani o stopniu pożytecznego wpływu zakładu w Mieni. Z drugiej zaś strony w każdym niemal szpitalu tak w Warszawie, jak i w innych miastach Królestwa spotykamy znakomity procent chorych piersiowych.

Czy nie byłoby właściwem podniesienie lecznicy mieniejskiej do takich rozmiarów, ażeby ona stanowiła właściwą stację specjalną i uwolniła inne szpitale od obciążającego ich budżety ciężaru? Należy bowiem pamiętać, iż kuracja chorych piersiowych trwa znacznie dłużej niż każda inna, wymaga odpowiednich warunków klimatycznych i pochłania znacznie wyższe koszta. Jeżeli więc w tej chwili nie może być mowy o liczniejszem zaopatrzeniu kraju w zakłady dla chorych piersiowych, trzeba przynajmniej pomyśleć o już istniejącym.

Tymczasem, lecznica w Mieni nietylko nie może zaspokoić najskromniejszych potrzeb, lecz bezustannie prowadzi zaostrzającą się z roku na rok walkę o byt; stan taki może przyprawić o zagładę tyle pożyteczną instytucję, jeżeli tylko potrwa jeszcze czas dłuższy.

Dla uzasadnienia tego wniosku dość przyjrzeć się zakresowi działalności lecznicy i obecnym materjalnym podstawom jej istnienia...

Z lecznicy korzystają głównie osoby, kurujące się w szpitalach warszawskich. Przeciwko tej przewadze ostatecznie nic powiedzieć nie można. Warszawa, jako miasto i wielkie i upośledzone pod względem sarnitarnym, zdobyła już sobie uzasadnioną nazwę „laboratorjum chorób piersiowych”, nic więc dziwnego, że dostarcza największej ilości odnośnych chorych. Lecz pacjenci w Mieni nie znajdują tego, co stanowi główną podstawę leczenia — dostatecznego czasu kuracyjnego. Sezon leczniczy trwa tu zaledwie 3—4 miesięcy, po przebyciu których chorzy znowu wracają albo do codziennych swoich zajęć, albo do szpitali miejskich, gdzie — tak w pierwszym, jak drugim razie — nie mają już tych warunków klimatycznych, które częstokroć wyrokują o ich życiu, a jakie zapewnia im szpital w Mieni, położony w bogatej w lasy miejscowości. Doświadczenie zaś przekonywa, jak wysoce dodatnio oddziaływa na chorych odpowiedni, dłuższy pobyt w zakładzie.

Ze sprawozdań Görbersdorfa np. dowiadujemy się, iż przy kuracji 76-dniowej 20% kuracjuszów wychodzi uleczonymi, a przy pobycie 161-dniowym 68%. W Mieni sezon kuracyjny trwa tylko 51 dni średnio na jednego chorego, porównanie więc z zakładem görbersdorfskim wykazuje całą niedostateczność lecznicy mieniejskiej.

To też nic dziwnego, iż w kraju naszym choroby piersiowe przyczyniają się znakomicie do podwyższenia śmiertelności; szpital ogólny jest dla chorych piersiowych raczej miejscem do zakończenia życia, niż do leczenia, zakład znowu w Mieni nie daje możności prowadzenia i ukończenia kuracji systematycznej.

Zkąd pochodzi tak ograniczony zakres działalności jedynej w kraju lecznicy dla chorych piersiowych? odpowiedzi na to pytanie należy szukać w uposażeniu zakładu.

Lecznica powstała przy szpitalu ogólnym staraniem warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, która wyznaczyła na jej utrzymanie koszta wyżywienia chorych. Reszta wydatków ma być pokryta przez chorych. Taki stan funduszów odrazu niekorzystnie wpłynął na rozwój lecznicy. Chorzy bowiem uiszczają się zwykle nieregularnie, początkujący więc instytut nie może być postawiony odrazu w zależności od nich. To też słuszne należy się poparcie staraniom tak zarządu leczniczego, jak i opiekuna szpitala w Mieni, dążące do zapewnienia zakładowi trwałych podstaw bytu.

W tym celu wspomniane władze bezpośrednie już dawniej w szczegółowo opracowanych i wymotywowanych raportach wskazywały następujące potrzeby lecznicy: wypłacanie przez radę miejską całkowitej sumy etatu wydatków lecznicy, bez względu na ilość chorych, ściąganie należności od kuracjuszów przez tęż radę, dla której czynność ta łatwiejszą będzie do wykonania, wreszcie zużytkowanie zapisu ś. p. Tekli Rapackiej, w wysokości 3,000 rs. gotówką, który dotąd podniesiony nie został. Oprócz tego dr H. Dobrzycki wypracował projekt urządzeń leczniczych w Mieni, zwracający główną uwagę na potrzebę rozszerzenia zakładu, odpowiednio do potrzeb tak miasta Warszawy, jak i dalszych okolic kraju.

Raporty z wnioskami opiekuna oraz projekt dra D. dotąd nie są jeszcze uwzględnione. Ostatnie sprawozdanie zakładu mieniejskiego jeszcze raz je przypomina. Czy po raz ostatni?...

Pragniemy wierzyć, iż rada miejska i rada gubernjalna dobroczynności publicznej po roztrząśnięciu słusznych żądań administracji leczniczej udzielą im żądanego poparcia i szlachetnym dążeniom umożliwią przybranie form rzeczywistości.

Tylko szybko, tylko doraźnie, bo największy zapał ostudza mitręga czasu! *K. W.*

Boże jedyny!—Jeżeli ty za niego iść nie chcesz, to chyba czekasz na kogoś lepszego, a jego sobie trzymasz w odwodzie—a jeżeli on się z tobą żenić nie chcę—no! to już nie powiem, co o tem myślę. Mojem zdaniem, powinnaś zerwać natychmiast tak nieprzystojny i niebezpieczny stosunek, który najgorszy koniec mieć może.

Błyskawice oburzenia zapłonęły w łagodnych oczach Bronisi.

— Ubliżyłabym sobie i Marjanowi, gdybym to uczyniła—odrzekła dumnie.

— Marjanowi? I tak poufale mówisz o człowieku, który z jakichś tajemniczych powodów nie ma być nigdy twoim mężem? Może nawet w oczy nazywacie się po imieniu? I powiadasz, że w tem nie ma nic złego! Nie, moja kochana, rób jak chcesz, ale co ze schadzkami u mnie, to musisz się pożegnać. Nie mogę tolerować takich rzeczy!

— Pani mi swój dom wypowiada?—zawołała Bronisia powstając.

— Tobie—nie—ale tym spotkaniom z twoim—jakże go mam nazwać?... przyjacielem — musi być koniec. Nie chcę brać na siebie odpowiedzialności za opłakane następstwa, jakie ztąd wyniknąć mogą. Nie chcę stanowczo.

Bronisia zbladła bardzo. Nie była przygotowaną na taki obrót rzeczy.

— Niech się pani zastanowi—rzekła, siląc się na spokój—że to jest mój jedyny, jak go pani dobrze nazwała—przyjaciel. On także, prócz mnie, nikogo niema na świecie. Musimy się widywać!—zanadto nam w życiu ciemno, żebyśmy się tego jedynego promienia, jaki nam przyświeca wyrzekać mieli—a jeśli nam pani swojej gościnności i opieki odmówi—gdzież ją znajdziemy? Nigdzie! Będziemy więc musieli obejść się bez niej. Czyż to nie będzie gorzej? Czyż ten wzgląd nie skłoni pani do cofnięcia swego postanowienia?

Wymówiła te słowa błagalnie i ze łzami w oczach, ale panna Walerja miała jedną z tych twardych zaciętych natur, które umieją zawsze wytrwać przy swojem, bo ich to nic nie kosztuje. Moralność jej była nielitościwą i potępiającą bezwzględnie, jak każda, która się przedewszystkiem na formach zasadza.

— Nie—odpowiedziała sucho.—Jak będzie to będzie. To już rzecz wasza. Ale ja od tego umywam ręce. Dla spokoju mego sumienia i przez pamięć mojej matki nie mogę inaczej postąpić.

— Mojej matki!—powtórzyła z goryczą Bronisia.

Duma zamykała jej usta, ale uczucie zwyciężyło.

— To pani ostatnie słowo?—rzekła jeszcze.

— Ostatnie.

Młoda dziewczyna włożyła w milczeniu kapelusz i futro, pożegnała pannę Walerję, która ją pocałowała w czoło, jakgdyby nigdy nic i wyszła.

Łzy cisnęły się jej do oczu. Na ulicy było już ciemno, gęsty welon twarz jej zasłaniał, mogła więc płakać swobodnie. Pierwszy raz wracała sama tą drogą, z niepokojem o tego, który jej tu zwykle towarzyszył, z myślą, że już nigdy przebywać jej z nim nie będzie. Los, który tyle skarbów miał w zapasie dla innych, pozazdrościł jej lichej kruszyny szczęścia!

Gdyby nie nieobecność Marjana nie byłoby przyszło do tej rozmowy, której wynik był tak okrutnym. Co go wstrzymało? Jeśli nie coś nieprzewidzianego, to powinien ją był przecież uprzedzić. A może wróciwszy do domu list od niego zastanie?

Ale listu nie było ani dnia tego, ani dni następnych. Bronisia nie miała odwagi napisać sama do Marjana. Nietylko ciężko jej było zmartwić go tak niespodziewaną wiadomością, ale wstrzymywało ją jeszcze uczucie delikatności. Wszak powiedzieć mu dlaczego drzwi panny Walerji zamknęły się przed nimi byłoby rodzajem milczącego oskarżenia lub wyrzutu, boć nie kto inny tylko on tak wyjątkowym stosunek ich uczynił. Gdyby nie jego usposobienie, mogliby się połączyć i pchać razem taczkę życia, jak tyle innych ubogich małżeństw, ale on wolał raczej nie stanąć nigdy u celu, niż dopiąwszy go przekonać się, że był mniej pięknym niż marzenie o nim. Wolał, żeby ich miłość pozostała nazawsze pięknym choć smutnym snem, niż stawszy się rzeczywistością zszarzała się i spospolitowała w zetknięciu z chropowatą treścią życia. Taką była marzycielska logika Marjana.

Nie mając nauczycielskiego powołania, Bronisia zawsze prawie musiała zadawać sobie gwałt, żeby spełniać sumiennie swe obowiązki. Jakie często myśli jej były dalekie od francuskich konjugacyj i niemieckich ćwiczeń, ile razy gamy wygrywane drobnemi paluszkami Gizi lub Mini przywodziły jej na pamięć tę szarą godzinę, kiedy pocałunek Marjana przerwał jej w połowie akordu! Gdy po lekcjach siadała sama w swoim pokoju i opierała znużoną głowę na ręku, stawało przed nią pełne goryczy pytanie: ile jeszcze dziecinnych umysłów przeznaczonem jej jest zapoznać z tajemnicami gramatyki Chapsal'a i Noel'a i ile małoletnich wirtuozek przeprowadzić przez zawiłości bemolów i krzyżyków. I na tem miała strawić całą młodość! w tem zamknąć całą przyszłość!

Ale niczem to było w porównaniu z powolną torturą tego długiego tygodnia, jaki po zerwaniu z nieugiętą panną Walerją nastąpił. Wszystkie najdotkliwiej dręczące uczucia: niepewności, obawy, przygnębienia i głuchego buntu rozsadzały jej serce. Chwilami doznawała takiego wrażenia, jak gdyby jej tchu brakło i wtedy ogarniało ją szalone pragnienie strząśnięcia z siebie jakiegoś niewidzialnego ciężaru.

Druga niedziela nadeszła i minęła. Bronisia powiedziała sobie, że Marjan musiał być u panny Walerji i usłyszeć z jej ust niecofniony wyrok i że teraz niewątpliwie napisze. Cztery dni jednak zeszło na próżnem gorączkowem oczekiwaniu. Musiało się z nim stać coś nadzwyczajnego, a to coś nie mogło być niczem innem jak nieszczęściem. Z pomyślną wieścią nie byłby się tak ociągał... *(D. c. n.)*

Upadek krytyka.

Donieśliśmy już o procesie, który odbył się w przeszłym tygodniu przed trybunałem sądu drezdeńskiego, a którego smutnymi bohaterami byli: ceniony w stolicy saskiej krytyk muzyczny, p. Hartmann, i jego porywcza małżonka, pani Ludwika.

Wiadomo, iż obiła ona we własnym domu szpicruta zaproszonego doń uprzejmie p. Meyera wirtuoza, który w salonach drezdeńskich z pewnem powątpiewaniem wyrażał się o sumieniu krytycznem dzierżącego od lat 14 w Dreźnie berło muzycznego znawstwa p. Hartmanna.

Pani Ludwika przypisuje p. Meyerowi autorstwo wielu w berlińskich dziennikach pomieszczonych pamfletów przeciw p. Hartmanowi, co ją tak rozdrażniło, iż postanowiła słabą rączką kobiecą pomścić krzywdę męża...

Z zeznań krewkiej amazonki okazuje się, iż nie poprzestała ona na biczyku, ale gdy obecny scenie p. Reichardt odebrał jej takowy („łagodnie“, jak powiada pani Hartmann), zdążyła obdarzyć jeszcze pana Meyera—policzkiem...

Bilecik, którym zaprosiła do siebie ofiarę swej—nietowarzyskości, opiewał:

„Szanowny panie! Racz pan potrudzić się do mnie dzisiaj o godzinie 1-ej w południe, mam panu coś powiedzieć... Serdeczne pozdrowienie od—Ludwiki Hartmann.”

Świadek Wademar Meyer zeznaje, iż w towarzystwie pewnem w Lipsku, gdzie toczyła się rozmowa o „pewnem małżeństwie“, którego połowica jest „istną Megerą“, zapytany o zdanie, wyraził się: „mówią powszechnie w Dreznie, iż p Hartmann jest bardzo czułym na podarki i że małżonka jego przyjmuje takowe na rachunek męża!”

Świadek p. Reichardt *junior*, który był obecnym gdy p. Waldemar Meyer w salonie dra Zopfa w Lipsku wyrzekł te słowa, potwierdza w całej osnowie prawdziwość faktu.

P. Meyer opowiada dalej szczegółowo przebieg dramatycznej sceny, która odegrała się w styczniu r. b. w domu państwa Hartmanów.

Poproszony do salonu wszedł doń, nie przeczuwając katastrofy. Wprowadziła go doń pani Ludwika, ale za chwilę znikła w korytarzu. Szelest kluczów dał do poznania p. Meyerowi, że gospodyni domu zamknęła drzwi wchodowe. Wtedy wprowadziła ona do salonu innego gościa, owego p. Reichardta, który był świadkiem oskarżenia w domu dra Zopfa, podniesionego przeciw Hartmannom przez Meyera, i zapytała czy przyznaje się do winy oszczerstwa?

Na wymijającą odpowiedź zerwała się z szeslongu i z największą wściekłością śmignęła szpicrutą po głowie i prawem oku p. Meyera...

Nie dosyć na tem—pani Hartmann rzuciła się na oszołomioną tym niespodziewanym atakiem ofiarę i wymierzyła mu siarczysty policzek—grożąc, że tak samo wypoliczkuje tę całą kanalję, która w Dreznie podobne wieści o mężu jej rozsiewa...

Nastąpiły potem w sądzie zeznania świadków co do czułości p. Hartmana na upominki od artystów.

Artysta teatru drezdeńskiego p. Bulls opowiada szeroko, jak od lat wielu bywał chronicznie pastwą p. Hartmanna, ilekroć przez dłuższy czas zapomniał go obdarzyć jakimś mniej lub więcej kosztownym upominkiem, który zwyczajnie przyjmowała pani Hartmann. Tak więc od czasu do czasu przyozdabiały się salony państwa H. kosztownymi lichtarzami, wazami, puharami. Czasem pół tuzina eleganckich serwet, albo zgrabny mops nawet przekonywały na pewien czas p. Hartmanna, iż Bulss jest znakomitym śpiewakiem...

Podobnemi upominkami wyposażał Hartmannów właściciel składu fortepianów p. Ascherberg, Ries, oraz Ignacy Brüll, który za recenzję wypłacił sprawozdawcy 500 marek.

Od śpiewaczki pani Marceliny Sembrich zakupił p. Hartmann dochód z jej koncertu drezdeńskiego i robił dlań później szaloną reklamę, wskutek czego na interesie zyskał 350 marek...

Kompozytor opery „Hagbarth i Signe”, p. Michalowicz, przesłał p. Hartmannowi kosztowną wazę, artystki panie Malten i Ulrich nie zapominały także o arystarchu...

Wobec tego sąd skazał panią Hartmann na pięć miesięcy więzienia, p. Meyera zaś uwolnił z pod zarzutu oszczerstwa wobec skonstatowanych faktów przekupstwa.

Nazajutrz zrana *Dresdener Nachrichten* zamieściły komunikat redakcji:

„Dotychczasowy nasz redaktor feljetonu p. Ludwik Hartmann złożył z dniem dzisiejszym ten urząd i wystąpił ze składu naszego pisma”.

Sic transit...

— W dniu wczorajszym w mieście Warszawie odbył się obchód świętej koronacji ICH CESARSKICH MOŚCI.

O godzinie 11-ej zrana, w prawosławnym soborze katedralnym odbyło się nabożeństwo uroczyste, na którem obecni byli jenerałowie, sztab i oberoficerowie, urzędnicy Najwyższego Dworu i klasowi, wszyscy w paradnych mundurach, jako też damy w tualetach balowych.

Po ukończeniu nabożeństwa zebrani udali się na Saski plac, gdzie wobec wojsk ze wszystkich rodzajów broni odprawiono dziękczynne nabożeństwo, po którem nastąpiła wojskowa parada.

Jednocześnie w świątyniach innych wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa.

Za nastaniem zmroku uilluminowano gmachy rządowe i domy prywatne, co w połączeniu z flagami, ogniami elektrycznemi i bengalskiemi, muzyką na placach, uroczysty przedstawiało widok.

Do późnej nocy na ulicach i po ogrodach miejskich krążyły mnogie tłumy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu ustanowionego na mocy Najwyżej zatwierdzonej opinji rady państwa z dnia 12 (24) stycznia r. b. stałego podatku od spadków i legatów, w sądzie okręgowym tutejszym uchwalono, iż wiceprezes wydziału, lub też zastępujący go członek sądu, otwierając jakikolwiek testament mistyczny (§ 1007 kod. cyw.), po odczytaniu go i odpowiednich adnotacjach, powinien zawiadomić o nim izbę skarbową i wskazać zarazem rejenta, któremu testament powierzony został do przechowania; następnie tytuł wykonawczy na objęcie spadku będzie wydany przez sąd osobom interesowanym dopiero po przedstawieniu przez nie świadectwa, iż należny podatek w urzędzie skarbowym opłacił.

= Tylokrotnie projektowane zaprowadzenie ksiąg metrycznych dla koni ma być wkrótce w czyn wprowadzone. Wkrótce magistraty miast i zarządy gmin otrzymają szematy, według których prowadzić się będzie kontrola wszystkich koni w danej miejscowości. Za podstawę pierwszych ksiąg służyć będą listy spisowe koni, uformowane w roku zeszłym przy spisie koni dla celów wojskowych. Następnie każdy właściciel nowego konia obowiązany będzie zapisać go do ksiąg metrycznych. Sposób, w jaki na przyszłość będą zapisywane konie zmieniające właścicieli, zostanie później wskazany.

= Warszawska kasa oszczędności w ciągu tygodnia od dnia 6-go do dnia 12-go maja r. b. włącznie, wydała 92 nowych książeczek (mniej o 59 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 390 wnioskach, złożono rs. 9,627 kop. 50 (mniej o rs. 10,566 kop. 80 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 254 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 62 kop. 4, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,240 kop. 67½ (więcej o rs. 4,449 kop. 57 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 66 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,770, posiada kapitał rs. 1,340,032 kop. 97½ (mniej o rs. 1,612 kop. 97½ niż w tygodniu minionym).

= Na ulicach Grzybowskiej i Pańskiej przystąpiono do naprawy zniszczonych bruków.

= Na żądanie władz wyższych zarząd gminy izraelskiej przystąpił do opracowania sprawozdania z swojej działalności za ostatnich lat pięć.

= Szpital starozakonnych w Warszawie otrzymał w ciągu miesięcy: stycznia, lutego i marca r. b. od rozmaitych osób dobroczynnych ofiar w sumie rs. 2,581 kop. 42½ (oprócz ofiar w naturze).

= W nadchodzącą środę, dnia 30-go b. m., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, wszystkich czterech seryj, odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 31-go b. m., o godzinie 10-tej zrana.

= Katedrę literatur słowiańskich, opróżnioną przez śmierć prof. Makuszewa, objął p. K. Grot, który z początkiem przyszłego roku akademickiego rozpocznie swoje wykłady.

= Archiwista archiwum gubernjalnego akt dawnych, Hering, i jego pomocnik, Kurnatowski, mianowani zostali pomocnikami archiwisty głównego archiwum w Królestwie Polskiem, a mianowicie pierwszy starszym, drugi zaś młodszym.

= Lekarz miejski cyrkułu jerozolimskiego, dr Groer, powróciwszy z urlopu, objął swoje obowiązki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Żydówka”, „Faust” (drugi akt, występ p. Reszkówny), „Twardowski” (drugi akt) i hymn narodowy; wtorek: „Halka”; środa: „Robert djabeł” (występ p. Reszkówny, abonament lit. B, nr 5); czwartek: „Gizella“ i „Zaślubiny Joasi”; sobota „Hugonoci” (występ p. Reszkówny, ab. lit. A, nr 6).

Teatr letni.

Poniedziałek: „Nasi najserdeczniejsi“; wtorek: „Jacuś”; środa: „Żydzi”; czwartek; „Świat nudów”; piątek: „Artykuł 264”; sobota: „Piękna”; niedziela: „Dwa światy”.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Bettina” i hymn narodowy; wtorek: „Nic bez przyczyny” i „Mazgaje romansowi”; środa: „Żołnierz królowej Madagaskaru”; czwartek: „Pani Favart”; piątek: „Ulica Pigalle nr 115” (po raz pierwszy); sobota: „Ulica Pigalle nr 115”; niedziela: „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

* Wystawienie najnowszej komedji młodego Fredry „Oj młody, młody!” z powodu niewykończenia potrzebnych do tej sztuki dekoracyj, uległo tygodniowej zwłoce.

* Tymczasem w teatrze letnim wznowione będą: komedje p. K. Zaleskiego „Artykuł 264”, w której rolę po p. Derynżance objęła p. Marcellówna oraz dramat Okońskiego „Piękna”.

* W operze czynią się przygotowania celem wznowienia „Lohengrina”, z udziałem p. Reszkówny.

* Mierzwiński, którego przyjazd nastąpić miał już temi dniami, przybędzie dopiero pod koniec czerwca.

= Kwiaty i... kwiaty!

Na wczorajszem przedstawieniu „Świata nudów” jednej z naszych naiwniutkich ofiarowano bukiet przy akompanjamencie klaki paradyzowej od mundurkowych... liliputów.

Hołd ten uwielbienia był zapewne i ciężką ofiarą, bo ileż to bułek zaoszczędzonych od śniadania i książek szkolnych, tak potrzebnych w porze egzaminów, złożyć się musiało na te kwiaty!...

Hojność ta byłaby rozczulającą, gdyby nie była śmieszną.

Kiedy jednego dnia poważna publiczność kwiatami wieńczy prawdziwy talent i zasługi na scenie, niechże przynajmniej nazajutrz nierozważne dzieci nie parodjują tej owacji.

= Przejazd.

JE. ks. biskup sandomierski, Antoni Sotkiewicz, przybył w dniu onegdajszym pociągiem wieczornym z Petersburga do Warszawy.

Ks. biskup zatrzyma się tu do dnia 8-go czerwca, poczem udaje się do swojej nowej rezydencji, gdzie dnia 10-go t. m. uroczysty odprawi ingres.

= Procesje.

Procesje Bożego Ciała odbyły się w dniu wczorajszym przy najpiękniejszej pogodzie.

Najliczniejszą była procesja z kościoła Świętego Krzyża, której przewodniczył ks. biskup sandomierski Antoni Sotkiewicz.

= Dobra myśl.

Wobec zbliżającej się chwili otwarcia wystawy rolniczej w Warszawie, *Koresp. płocki* rzuca godną poparcia myśl urządzenia w mieście naszem konferencji rolników, celem przedyskutowania sprawy spółek ziemiańskich.

Liczny zjazd obywateli z różnych okolic kraju w istocie otwiera drogę stosowną do podobnej konferencji, która mogłaby stanowczy wpływ wywrzeć na dalsze losy świeżo organizujących się spółek rolniczo-handlowych.

Może więc tegoroczni uczestnicy wystawy obmyślą bliżej projekt konferencji, a uznawszy go za praktyczny, następnie w czyn wprowadzą.

= Walne zebranie.

W sobotę wieczorem odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia subjektów handlowych, zwołane w celu naradzenia się nad środkami rozszerzenia dotychczasowego zakresu działalności Towarzystwa.

Mówiąc ściślej, zarząd przez usta swego referenta projektował najęcie obszernego lokalu, mającego pomieścić salę koncertową, bilard, gimnastykę, czytelnię, oraz bufet.

Projekt ten wywołał liczne przemówienia, zarówno popierające go jak i potępiające, trwające kilka godzin.

Treści tych długich, nieustannie od przedmiotu zbaczających przemówień nie będziemy przytaczali, lecz podamy ostateczny ich wynik, którym było przyjęcie wniosku, upoważniającego zarząd do najęcia dogodnego lokalu za sumę nieprzekraczającą 1,300 rs. rocznie i do podniesienia z funduszu żelaznego 1,000 rs., lecz dopiero po wyczerpaniu wszelkich wpływów bieżących.

Posiedzenie zamknięte zostało po godzinie 12-ej w nocy.

W obradach brało udział 98 członków.

= Nieodkryty zabójca.

Dowiadujemy się z autentycznego źródła, iż wiadomość, podana o aresztowaniu Stypułkowskiego i Szewczykowskiego w sprawie uduszenia Andrzeja D., była mylną.

Po sprawdzeniu okazało się, iż zostali oni aresztowani z innej zupełnie sprawy.

Zabójcy Andrzeja D. w parku praskim dotychczas nie wyśledzono.

= Smutny wypadek.

Przed tygodniem na ulicy Pięknej pod nrem 52 znikł bez wieści trzyletni chłopiec Józio W.

Zmartwieni rodzice razem z policją napróżno poszukiwali zaginionego...

Dopiero onegdaj stróż domu, uprzątając część suteryny zalanej wodą w czasie ostatniej ulewy, spostrzegł zwłoki dziecka.

Niewątpliwie chłopiec wpadł do piwnicy i utonął...

= Zniknięcie obłąkanego.

Z domu pod nrem 19 na Królewskiej zniknął przed kilkoma dniami Karol K., cierpiący pomięszanie zmysłów.

Rodzina K. jest w obawie, iż nieszczęśliwy pozbawił się życia.

= W tłoku.

Wczorajszego wieczoru na ulicy Wierzbowej Ludwika P., znalazłszy się w tłoku, została przewróconą i podeptaną.

Zemdlona po odprowadzeniu do domu silnie zaniemogła i urodziwszy nieżywe dziecię, dziś nad ranem zmarła.

= Zabłąkane dzieci.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu dwie dziewczyki, bliźnięta pięcioletnie, oddzielone na chodniku od rodziców państwa H., zginęły bez wieści.

Było to wieczorem i wszelkie poszukiwania okazały się daremnemi.

Jeszcze dziś rano rodzice dziewcząt nie odnaleźli.

= Grabież.

Nocy wczorajszej w alejach Jerozolimskich na przechodzącą Bronisławę K. napadli dwaj złodzieje i ograbiwszy z pieniędzy dotkliwie pobili.

Napastnicy, dzięki pewnym wskazówkom, zostali wczoraj przytrzymani na Nowej Pradze.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej zamieszkały na Pradze Wojciech B. usiłował pozbawić się życia przez otrucie kwasem siarczanym.

Wczesna pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu i B. został uratowanym.

Przyczyną targnięcia się na własne życie, dość rzadkie w tak późnym wieku, B. liczył bowiem lat 72, było nałogowe pijaństwo.

— **Wypadki.**—Na Żurawiej pod nrem 17 podrzucono niemowlę płci męskiej.— Na Nowym Świecie dorożkarz nr 216 zranił niebezpiecznie dyszlem w głowę Petronelę J.—Na Żelaznej pod nrem 19, w fabryce, robotnik Romuald M. wpadł pod koło maszyny parowej i uległ złamaniu ręki.—Na Zjeździe spadł z wozu Josek L. i złamał nogę.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam, iż tryumfalną kantatę na jubileusz odsieczy wiedeńskiej do słów Anczyca napisał Władysław Żeleński. Kantatę wykonają wszystkie chóry towarzystw muzycznych w Galicji, zgromadzone pod gołem niebem na krakowskim rynku. Chórom towarzyszyć będą instrumenta dęte.

× **Nauka o człowieku kopalnym,** antropologja przedhistoryczna, jako łącznik między anatomją ludzką i historją, prawie wszędzie już weszła w skład przedmiotów szkolnych i wszędzie osobne zbiory ułatwiają młodzieży poznanie tego rozwoju ludzkości. Ograniczanie się do tego, jak bywa między innemi i u nas, że w szkołach średnich mówi się o człowieku tylko przy wykładzie zoologii i mówi się o nim jedynie ze strony fizycznej, jest niewłaściwem. Zasłużony na polu pedagogicznem dr. Żuliński we Lwowie rozpoczął na gruncie galicyjskim agitacje, iżby naukę o człowieku kopalnym wprowadzić do szkoły jako przedmiot, który już przebył ogniową próbę krytyki naukowej i żeby wykład tego przedmiotu powierzać przyrodnikom.

× **Umowa** pomiędzy Józefem Rychterem jako kierownikiem artystycznym sceny polskiej w Poznaniu a spółką akcyjną teatru została już podpisaną. Rychter obejmie zarząd sceny z dniem 1-ym października r. b.

× **Zaręczyny.** *Dzien. pozn.* donoszą z Paryża o odbytych tamże zaręczynach wnuczki Adama Mickiewicza, panny Heleny Góreckiej z p. Józefem Modlińskim, obywatelem z kujawskiego.

× **Ks. Józef Sułkowski,** o którego przeniesieniu do zakładu obłąkanych niedawno wspominaliśmy, cierpi na obłęd prześladowczy.

× **Irma King,** młoda podróżniczka, wydała w tych czasach książkę pod tytułem „*Ladies-traveller*”, w której obszerny stosunkowo znajdujemy opis Galicji, oraz miejscowych stosunków.

× **Wielkie oszustwo** z markami pocztowemi wykryto w Kasselu. Śledztwo stwierdziło dotychczas, iż oszuści puścili w obieg blisko 140,000 sztuk znaczków 50-fenigowych, reprezentujących wartość 70,000 marek! Znaczki tak łudząco są naśladowane, iż nawet jeden z wyższych urzędników pocztowych w Berlinie, który badał je pod lupą, nie poznał się na falsyfikatach. Powiodło się to dopiero rzeczoznawcom w drukarni rządowej. Jedną nieznaczną kropką tylko różnią się falsyfikaty od prawdziwych znaczków. Fałszerzy jeszcze nie wyśledzono.

× **Próba steru balonowego,** w tych dniach przedsiębrana w Berlinie przez dra Wölferta z Lipska, o tyle się nie powiodła, że po wzbiciu się balonu w górę wśród ulewnego deszczu, mechanizm steru źle funkcjonował i zmusił aeronautę do rychłego spuszczenia się na ziemię. Balon Wölferta obejmował 900 tysięcy litrów gazu.

× **Polowanie na lwa pod Paryżem.** Przed kilkoma dniami władza gminna w Bondy po Paryżem uwiadomiła pobliską komendę żandarmską, iż lew, który zbiegł zapewne z jakiejś wędrownej menażerji, niepokoi całą okolicę, a straszny ryk jego rozlega się daleko po nocach... Ryk ten patrole żandarmskie słyszały też zaraz najbliższej nocy, a pewna kobieta w pobliżu fortu Romainville nietylko, jak twierdziła, słyszała ryk ten, ale nawet widziała w nocy jakby cień przemykającego się lwa koło swego domu. Następnego zaraz dnia wyruszyły ze stacji Bondy, Lilas, Romainville i Bagnolet oddziały żandarmów na obławę, a dodano im nadto do pomocy kompanję piechoty z fortu Romainville. Ludność z okolicznych wsi stawiła się tłumnie do pogonki. Zajęto przedewszystkiem kamieniołomy i debry obszarów Vanne, następnie wszystkie sąsiednie knieje i krzaki, nigdzie jednak nie natrafiono nawet na ślad srogiego zwierzęcia. Przez dwa dni ludność żyła w największym przestrachu, aż nareszcie pewien robotnik z Bondy doszedł, zkąd pochodzi ów ryk złowrogi: oto z świstawki parowej w jednej z okolicznych fabryk, którą maszynista obłożył był kauczukiem!...

× **Pożegnanie.** Wydawca i redaktor jednego z pism amerykańskich, sprzedawszy swój dziennik, tak żegna publiczność: „W ciągu roku zamordowałem koło 200 ludzi, alem ich daleko więcej ożywił... Porobiłem wiele wynalazków, lecz nikogo nie znudziłem. Sądzę, iż ogół wybaczy mi błędy, jest bowiem faktem, że sam sobie zawsze ślepo wierzyłem.”

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— W rocznicę imienin ś. p. Zofji i Zosi przesyłam rubli 10, prosząc redakcję o rozdanie tych pieniędzy najbiedniejszym naszym współrodakom z prośbą o modlitwę za ich duszę. *J. C.*

— Na kasę Mianowskiego składam rubli pięć, oddane mi jako dług przezemnie zapomniany, a przed laty siedmiu zaciągnięty. *R. Wierz.*

— W dniu dzisiejszym (28-go maja), jako w rocznicę śmierci matki mojej ś. p. Ludwiki Strońskiej, składam rs. 5 na dom przytułku nieuleczalnych paralityków przy ulicy Nowowiejskiej. Ząbkowice dnia 26-go maja r. 1883-go. *Syn.*

Nekrologja.

† Ś. p. Karolina z Kuśmierskich **Mielnicka,** przeżywszy lat 34, zasnęła w Bogu. W serdecznym żalu pogrążony mąż, rodzice, bracia, siostra i małoletnie dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego (reformatów) przy ulicy Senatorskiej, w dniu 29 maja, odbyć się mające. —1906—

† Ś. p. Teofila z Cajznerów **Nebielzików,** przeżywszy lat 30, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony mąż wraz z rodzeństwem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 29 maja, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1907—

† W dniu 30-ym b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bogumiły z Radlińskich **Garbińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo oraz kondukt do grobu, w kościele powązkowskim, na które w smutku pogrążone córki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1911—

† W dniu 30 b. m., we środę, jako w dzień imienin, za duszę ś. p. Feliksa i Marjanny z Kulrichów **Rosińskich,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które strapiona córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1912—

† Wszystkim, którzy się tak licznie zebrali w celu odprowadzenia na wieczny spoczynek męża mego ś. p. Leopolda Edwarda **Ginsa,** z Guzowa na cmentarz w Wiskitkach, kolegom i przyjaciołom zmarłego, którzy na własnych swych barkach ponieśli ciało do grobu, oraz pastorowi Angersteinowi za wypowiedziane słowa pociechy, serdeczne Bóg zapłać.

—1910— **Marja Gins.**

† Serdeczne podziękowanie bractwu św. Barbary, a szczególniej panom Borciukiewiczowi i Dalbie za pomoc w pogrzebie mego ojca ś. p. Pawła **Tabaczyńskiego,** ks. M. Łopacińskiemu za odprawienie solennego nabożeństwa i artystom za odśpiewanie hymnu żałobnego nad grobem, oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy temi przysługami choć w części raczyli ukoić naszą boleść, składam serdeczne Bóg zapłać.

—1908— **Marja Tabaczyńska z rodziną.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go maja.—Z powodu głosów prasy zagranicznej o uroczystościach koronacyjnych *Journal de St. Petersbourg* pisze: „Wszystkie narody cywilizowane pragnęły mieć godnych przedstawicieli przy wielkiej i wspaniałej uroczystości święconej obecnie przez Rosję. Wszyscy monarchowie i wszystkie rządy europejskie, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, pograniczne i ościenne państwa azjatyckie wysłały najdostojniejsze osoby, pragnąc aby ich obecność dodała jeszcze więcej blasku temu wielkiemu narodowemu i monarchicznemu świętu. Rosja czuje się szczęśliwą i jednocześnie dumną jest z tych dowodów wysokiego dla niej poważania i przyjaźni. Widzi ona w nich dowód tego, że wspaniałomyślne zamysły jej Monarchy, Jego szczera polityka, Jego dążenia skierowane ku moralnemu i materjalnemu udoskonaleniu narodów podwładnych Jego berłu są należycie oceniane przez monarchów i rządy całego cywilizowanego świata. Obok przedstawicieli panujących i rządów na ten raz na uroczystościach koronacji jest obecną cała plejada delegatów prasy, których misja naturalnie nie jest pozbawioną pewnego znaczenia. Telegraf zawiadomił nas już o zdaniach dzienników angielskich, które oddają sprawiedliwość wspaniałości obchodu odbytego we wtorek i konstatują nieprzymuszony charakter żywego entuzjazmu i przywiązania ludu do Najjaśniejszego Pana. Możnaby mniemać, że było to objawieniem dla naszych współbraci, jeżeli nie przebudzeniem po długim śnie. Idzie o to, że w ciągu długich lat, na zasadzie wiadomości powziętych z bardzo podejrzanych, źródeł znaczna część dzienników zagranicznych zaczęła sama wierzyć w szerzone przez siebie baśnie o mniemanem ochłodzeniu, jakie wrzekomo miało nastąpić w Rosji między Monarchą a Jego ludem. Ale otóż przepyszne przyjęcie okazane przez Moskwę i uroczyste okrzyki całego ludu otwierają oczy nawet ludziom najbardziej uprzedzonym i przed nimi staje Rosja złączona miłością z Monarchą, przywiązana do panującego domu i czująca się szczęśliwą z tego, że może wobec całego świata dać tego dowody. Ażeby wiedzieć o tem ani my ani nikt w Rosji nie potrzebował tej demonstrancji, ale bardzo jest dobrze, że naszym cudzoziemskim współbraciom zdarzyła się sposobność przekonać się o tem naocznie. Człowiekowi poddającemu się oczywistości można bądźcobądź przyznać pewną zasługę i dlatego nie zaćmimy ani jednym wyrzutem z powodu przeszłości tych objawów, o jakich mówimy dziś. Byłoby tylko pożądanem, aby odtąd prawda, której naocznym świadkiem była, że tak powiem, prasa całego świata, stała się podstawą zdań o Rosji. Tak postępując najlepiej dopomoże pokojowym intencjom rządów; przyczyni się do utrwalenia między narodami węzłów przyjaźni, wiążących już monarchów, i nada uroczystościom moskiewskim ów charakter „święta pokoju w najwyższem znaczeniu tego słowa”, jaki im tak wymownie przypisała berlińska *Provinzial Correspondenz.*”

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego”.

Kraków 21-go maja.—Posiedzenie komitetu mickiewiczowskiego pomnika odbyło się d. 25-go b. m. w Krakowie. Stan funduszów uzbieranych wynosi około 94,000 złr. Następnie wszczęła się ożywiona dyskucja nad placem, na którym pomnik ma być umieszczony. Wiadomo, iż komitet obrał w tym celu już dawniej rynek. Obecnie radca miejski, Rzewuski, projektuje plac przed budującym się obecnie uniwersytetem. Za projektem Rzewuskiego oświadczyli się profesorowie Majer i Tarnowski, tudzież hr. Przezdziecki, za rynkiem dr. Jordan i Łuszczkiewicz. Prof. Sokołowski wykazał, że placu przed uniwersytetem jeszcze niema i nie wiedzieć jak będzie wyglądał. Nie znając tła, które pomnik otrzymałby w danym razie, nie można powziąć uchwały. Potrzeba zaczekać aż do nabycia pewności, że można liczyć na wybudowanie gmachu, któryby łącząc „*Collegium novum* z Bibljoteką Jagiellońską dał tło pomnikowi. P. Księżarski, architekt, przyszedł odnośny projekt przedłożyć, poczem wniosek prof. Sokołowskiego przyjęto. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 24-go czerwca.

Berlin 26-go maja.—*National Ztg.* donosi z Londynu, iż według wieści tam nadeszłych, rząd chiński postanowił odeprzeć bronią francuski atak na Tonkin i ewentualnie doręczyć pasporty poselstwu francuskiemu w Pekinie. W prowincjach, graniczących z Tonkinem, zbiera się już armja chińska.

Paryż 24-go maja. — W senacie odczytał hr. de Saint Vallier sprawozdanie komisji w sprawie kredytu na wyprawę do Tonkinu. Sprawozdanie wy-

kazuje konieczność rychłej akcji w interesie narodowego honoru i konstatuje, że nie znikła dotąd nadzieja zgodnego porozumienia się z Chinami. Francja żąda tylko wykonania traktatu z r. 1874-go. Stosunki z Chinami są ożywione duchem pokojowym; nie możemy wszakże uznać zwierzchnictwa Chin nad Anamem. Po mowie ministra Challemel Lacour senat przyjmuje kredyt z odrzuceniem artykułu, włożonego do ustawy przez izbę deputowanych, o mianowaniu komisarza cywilnego, który objąłby naczelny kierunek nad wyprawą.

Paryż 26-go maja.—Jenerał Bonet, obecnie stojący w Sajgunie, otrzymał rozkaz zastąpienia Riviera, który padł bohaterską śmiercią w Tonkinie. W nieszczęśliwej wycieczce z fortu Hanoi zginęło 14 francuzów, a 22 jest rannych. Liczne wojska anamitańskie otaczają Hanoi. Stojące w Tulonie okręty z wojskiem otrzymały rozkaz natychmiastowego wyruszenia w drogę. Z Kochinchiny wysłano także posiłki.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Budapeszt 28-go maja.

W Siedmiogrodzie wielkie wylewy rzek spustoszyły pola i przewidywane zbiory.

Berlin 28-go maja.

Westphälischer Mercur, główny organ katolików nadreńskich, zaręcza, iż nota kardynała Jacobiniego, przesłana dnia 19-go b. m. p. Schloetzerowi, jakkolwiek ściśle odmowna, nie wywoła zerwania układów.

Berlin 28-go maja.

Post donosi, iż rząd francuski wygotował notę do Watykanu w odpowiedzi na misję kardynała Lavigerie. Nota zapewnia, iż rząd zamierza lojalnie trzymać się konkordatu i nie będzie prześladował duchowieństwa katolickiego pomimo, iż ostatnia uchwała rady stanu daje mu broń w rękę, pozwalając zawieszać wypłatę temporaljów.

Paryż 28-go maja.

Wczoraj na cmentarzu Père Lachaise tysiące zwolenników komuny ze sztandarem czerwonym na czele wykonało demonstrację na cześć komunistów, poległych w r. 1871-ym.

Londyn 28-go maja.

Times donoszą, iż zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami i Francją niezwłocznie nastąpi.

Bukareszt 28-go maja

Książę Ghika, poseł rumuński w Londynie, wiezie z Bukaresztu odpowiedź swojego rządu na notę lorda Granville'a w sprawie uchwał londyńskiej konferencji dunajowej. Odpowiedź wyłuszcza obszernie powody, dla których Rumunja odmawia uznania i przyjęcia uchwał, które szkodzą jej interesom, naruszają jej niezawisłość i przyjęte zostały wbrew zwyczajowi międzynarodowemu bez jej udziału.

Petersburg 27-go maja.

Petersburg radośnie obchodzi dzień dzisiejszy. Od samego rana na ulicach miasta niezwykłe ożywienie. Stolica przyozdobiła nietylko centralne główne ulice, ale również i najdalsze dzielnice bogato przybrane. Wszędzie widać jaskrawych kolorów draperje, kobierce, biusty, Monarsze niknące wśród zieloności i żywych kwiatów, flagi i cyfry. Szczególnie ozdobnie przybrane są ulice Newski Prospekt, Wielka Morska, Włodzimierska, Litiejnaja. Na Newskim Prospekcie wyróżniają się domy ks. Bielosielskiego-Bielozierskiego, hr. Strogonowa i teatr Aleksandryjski. Cała frontowa fasada teatru ubrana jest w draperję z jasno-zielonej materji, ozdobioną orłami i cyframi olbrzymich rozmiarów. Z wielkim też przepychem przystrojone są teatry maryjski i wielki. Na wieżach powiewają flagi, a galerje pokryte są draperjami. O godzinie 3-ej na marsowem polu rozpocznie się zabawa ludowa. Wojska maszerują ku placowi Izaaka, gdzie po uroczystem nabożeństwie odbędzie się kościelna parada. Wszystkie gazety zamieściły głęboko odczute artykuły, poświęcone temu krajowemu wypadkowi. Zasadnicza myśl wszystkich artykułów jest ta, że żadne występne usiłowania nie osłabią węzłów łączących Cesarza z narodem, a wzmocnionych przez obrzęd świętej koronacji i pomazania na Monarchę. Na zjednoczeniu Cesarza z ludem opiera się zarówno wewnętrzne życie Rosji, jak i szacunek dla niej obcych krajów. Wszyscy modlą się o to, aby Najwyższy dopomógł Monarsze spełnić przyrzeczenie poświęcenia siebie całego pomyślności i sławie ukochanej ojczyzny, służeniu prawdzie i pieczy o dobro ludu. Teraz dopiero po raz pierwszy lud święci tę jasną uroczystość rodzinnej ziemi, jako posiadający zupełne prawa i wolny obywatel, widząc w tej wolności objaśnienie swojej silnej wiary w Cesarza i czerpiąc w niej nowe siły dla miłości i wierności względem Samowładnego Monarchy. Wiele dzienników podało poemata zastosowane do okoliczności. W gazecie *Nowoje wremia* pomieszczono wiersz Feta. (*Ajencja północna.*)

Petersburg 27 go maja.

Po otrzymaniu w drodze telegraficznej wiadomości o odbytej koronacji na wieżach pokazały się czerwone flagi, zagrzmiały wystrzały działowe i odezwały się dzwony. Pomimo dżdżystej pogody na ulicach panowało niezmierne ożywienie. Po uroczystem nabożeństwie w soborze Izaaka, na którem obecni byli towarzysz ministra spraw wewnętrznych Durnowo i inni przedstawiciele najwyższych władz, odbyła się parada cerkiewna, którą komenderował czasowo dowodzący wojskami gwardji i petersburskiego okręgu wojennego jenerał-adjutant Driesen. Ku wieczorowi deszcz ustał i niebo się wyjaśniło. Za nadejściem zmroku zapalono iluminację. Szczególniej efektownie iluminowane były gmachy teatralne, róg Newskiego Prospektu i Wielkiej Morskiej, sztab główny, admiralicja, Angielska Nabereżna, Gościnny Dwór, rada miejska i arsenał. Po ulicach krążyły tłumy publiczności. W wielu punktach grały orkiestry wojskowe. Dźwięki hymnu narodowego zlewały się z głośnemi okrzykami „hura!" Usposobienie najradośniejsze. (*Ajencja północna.*)

Petersburg 28-go maja.

Przez rozkaz Najwyższy w zarządzie wojskowym awansowani zostali: komendant warszawski hr. Rozwadowski na jenerała piechoty, komendant fortecy iwangorodzkiej Schernwoll na jenerała inżenierji, komendant cytadeli warszawskiej jenerał Ulrich otrzymał oznaki orderu Orła białego, naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego Zwierow, pomocnik naczelnika artylerji tegoż okręgu Grigoriew i naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji hr. Kutaisow otrzymali oznaki orderu św. Włodzimierza 2 ej klasy.

Z MOSKWY.
Telegramy ajencji północnej.

Moskwa 27-go maja.

Najjaśniejsi Państwo wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, raczyli powrócić otwartym powozem bez konwoju z pałacu Aleksandryjskiego do wielkiego pałacu w Kremlu. Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu, oraz Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz wraz z nauczycielem przyjechali o godzinie 7-ej, również w otwartym powozie bez asystencji konwoju. Lud uroczyście witał przejeżdżających. W pałacowej cerkwi odbyło się nabożeństwo wieczorne, następnie Najjaśniejsi Państwo raczyli przystąpić do spowiedzi. Na ulicach ruch gorączkowy. Od godziny siódmej rano grzmią salwy działowe i słychać odgłosy dzwonów zwiastujących rozpoczęcie wielkiej uroczystości.

Moskwa 27-go maja.

Święty obrząd koronacji odbył się przy salwie dział, nieustających dzwonach cerkiewnych i okrzykach radości wielotysięcznego tłumu ludności, okrążającej Kreml od strony rzeki Moskwy i zalegającej przeciwległe pobrzeże. O rozpoczęciu się uroczystości dały znać salwy dział na placu pałacu Nikołajewskiego. Pochód wyruszył o godzinie 9-ej minut 35 rano. Posłowie uprzednio zajęli miejsca w soborze Uspieńskim. Książęta zagraniczni towarzyszyli Następcy Tronu, przybyłemu do soboru wcześniej. Protopresbiter Bażanow pokropił drogę wodą święconą, którą w złotym dzbanie niosło dwóch djakonów. Wyższe duchowieństwo wyszło z soboru w chwili przyniesienia na złotych poduszkach regalij cesarskich. Nowe ornaty duchowieństwa, szczególniej metropolitów, odznaczały się przepychem. Najjaśniejszych Państwa poprzedzał wspaniały orszak. Przed Najjaśniejszym Panem szedł najwyższy marszałek ks. Dołgorukow, którego pierś zdobił ofiarowany mu dzisiaj wysadzany brylantami portret Najjaśniejszego Pana. Przy najniższym stopniu krzyża czerwonego Najjaśniejsi Państwo weszli pod wspaniały baldachim, który nieśli jenerał-adjutanci. Najjaśniejszy Pan prowadził Najjaśniejszą Panią za rękę. Najjaśniejszy Pan szedł z odkrytą głową, z czapką w ręku, Najjaśniejsza Pani zaś w uderzającym przepychem stroju rosyjskim. U drzwi soboru metropolita moskiewski Joanikij miał krótką przemowę, poczem metropolita nowgorodzki Izydor podał krzyż do pocałowania, kijowski zaś metropolita Platon pokropił Najjaśniejszych Państwa wodą święconą. Była to chwila nad wszelki wyraz uroczysta. Najjaśniejszy Pan zapłakał, znajdujący się w otoczeniu Monarchy Wielcy Książęta również płakali. Wzruszenie widzów było nadzwyczajne. Każdy odczuwał, jak olbrzymiego wypadku jest świadkiem i uczestnikiem. Okrzyki ludu zagłuszyły dzwony. Wnętrze soboru gorzało od świateł. Padający aż do tej chwili deszcz ustał, słońce miljonami iskier opromieniło odwieczne obrazy i świątynie patronów moskiewskich. Najjaśniejsi Państwo trzykrotnie przyklękali u wrót świętych, całowali obrazy, następnie zaś zasiedli na tronach Michała i Aleksieja Romanowych. Nabożeństwo zaczęło się śród uroczystego nastroju i milczenia. Mowę „po czynowniku" odczytał metropolita kijowski Platon, modlitwę zaś „Boże Wielki" metropolita nowgorodzki Izydor. Podczas modlitwy „Panie Boże nasz, Królu Królów" Najjaśniejszy Pan zapłakał. Co czuli w tej chwili świadkowie łez religijnego natchnienia potężnego Pomazańca, nie da się wyrazić. Uroczysta wspaniałość nabożeństwa prawosławnego widocznie robiła ogromne wrażenie na cudzoziemcach. Dzwony i salwy obwieszczały tłumom ludu o chwilach włożenia przez Najjaśniejszego Pana na głowę korony, namaszczenia i wyjścia z soboru Uspieńskiego. Z soboru Uspieńskiego Najjaśniejsi Państwo udali się do soboru Archangielskiego i Błagowieszczeńskiego. Każde ukazanie się Najjaśniejszych Państwa było witane pełnym zachwytu okrzykiem „hura". Wszedłszy na czerwony krużganek, Najjaśniejsi Państwo oddali ukłon ludowi, a ziemia zatrzęsła się od okrzyków. Najjaśniejsi Państwo udali się do sali Granowitej. Wojska uczestniczące w uroczystości obeszły pałac ceremonjalnym marszem z muzyką i sztandarami. O każdym toaście w czasie uroczystościowego obiadu w sali Granowitej dawały znać salwy działowe. Na ulicach sprzedają odbitki Najwyższego Manifestu. Jutro Manifest będzie rozdawany w cerkwiach cyrkułów policyjnych. Dziś wyszły trzy numera *Senackich Wiadomości*, zawierające Manifest, reskrypty, nagrody i odznaczenia, udzielone z powodu koronacji. Pogoda się ustaliła, należy się więc spodziewać, iż illuminacja wypadnie świetnie.

Moskwa 27-go maja.

W dniu dzisiejszym opublikowany został Najwyższy Manifest, który obejmuje: ulgi co do spłaty zaległych podatków stałych i niestałych; wstrzymanie wszelkiego rodzaju egzekucyj należności od dzierżawców dóbr skarbowych, apanażowych, pałaców, gabinetu Jego Cesarskiej Mości; wszelkie ułatwienia i ulgi osobom, gminom i stanom w spłacie pożyczek, umorzenie nieściągniętych zaliczek służbowych, strat, szkód i nadużyć; nieściąganie kar za naruszenie ustawy stemplowej; łaski i ulgi dla osób, które spełniły przestępstwa i występki, oprócz zwrotu wynagrodzenia za szkody i straty z powodu przestępstw i wypadków, nie ulegających przebaczeniu; zmniejszenie terminu przedawnienia kryminalnego o $1/3$; uwolnienie od zapłaty kar pieniężnych, wyznaczonych sposobem administracyjnym; ulgi dla szkodników leśnych, dłużników niewypłacalnych względem ich

odpowiedzialności pieniężnej wobec skarbu; pozwolenie włóczęgom (brodiaga) wrócić do swoich gmin i w ogóle do Rossji europejskiej; pozwolenie powrotu osobom, zesłanym w sposób administracyjny z wyroków właściwych gmin, po upływie trzech lat od dnia zamieszkania w miejscu zesłania; ulgi dla przestępców politycznych. We wszystkich paragrafach amnestji ściśle przeprowadzono granice ulg i wyjątki. Uwolnieni Manifestem od śledztwa sądowego, a w przekonaniu o swojej niewinności pragnący być uniewinnionymi przez sąd, mogą żądania swoje w tej mierze wnosić w ciągu 6-ciu miesięcy. Wszystkie wątpliwości, mogące powstać przy stosowaniu Manifestu, będzie rozstrzygał senat, w wypadkach zaś przekraczających jego kompetencję, senat będzie występował z przedstawieniami do Najjaśniejszego Pana w ustanowionym przez prawo porządku. Co do ulg dla Finlandji ogłasza się oddzielne postanowienie.

Sprawozdanie o handlu skórami.

Przy dość ożywionym targu praskim w tygodniu przedostatnim garbarze kupowali skóry wołowe po cenie od 9 do 15 rs. stosownie do wielkości. Wyjątkowo większe sztuki drożej nawet płacono.

W handlu na wagę płacono za skóry nieoczyszczone z rogami za funt jeden skóry ważącej w sztuce 60—65 funtów—14½ kop., więcej 65 do 70—15 kop., 70 do 75—15½, 75 do 80—16, 80 do 85—16½, 84 do 100 f.—17 kop.

Skóry oczyszczone bez rogów płacono o 1 kop. wyżej od 15½ do 18 kop. wedle wagi całej sztuki.

Skórki cielęce w dobrym popycie płacono za warszawskie od 1 rs. 50 kop. do 2 rs. za sztukę, prowincjonalne od 1 rs. 25 kop. do 1 rs. 60 kop. za sztukę.

W każdym razie zakaz wywozu do Niemiec skór surowych, a więc i cielęcych, których w ostatnich czasach znaczne ilości zakupywano, wpłynie zapewne na obniżenie tego towaru.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 26-ym i 27-ym maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów

Strafarelli artystka francuska,—Leon Zawistowski hotel saski,—Stefan Kucharzewski hotel saski,—Bornsztejn Nalewki 3,—Czyżewicz Złota 10,—Lawicki Czerniakowska,—Mazawiecka,—Ajzenberg, — Szymsze Zilberbaum puer Weisenfeld,—Krinsky Odessa Hotel,—Grinberg,—Akko oficer ułanów Wspólna 17,—Niemirycz Marszałkowska 57,—Nepomocena Petrykowska Jerozolimska 49,—Elja Kuperwasser Muranow,—Zofja Wierzbowska dom hotelu saskiego.—Fuksman,—Sztelberg Nalewki,—Kraszewski dom Baczka Wizika 11,—Morduch Kalenberg,—Wirgin Marszałkowska Nr. 24.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Żydówka" (akt 1-szy), „Faust" (akt 2-gi, występ p. Reszkówny), „Pan Twardowski" (akt 2-gi), „Divertissement z op. Carmen" i na zakończenie „Hymn narodowy". Jutro: „Halka". — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Nasi najserdeczniejsi". Jutro: „Jacuś". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Bettina" i Hymn narodowy. Jutro: „Nic bez przyczyny" i „Mazgaje romansowi".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 11.

Do filantropów!

Młody człowiek, wykształcony praktycznie w fachu cukrowniczym, a pragnący kształcić się teoretycznie w tymże fachu za granicą, nie mając funduszów po temu, uprasza szanownych filantropów o pożyczkę w ilości rs. 1,500 na lat sześć. Gwarancja zwrotu kapitału tylko w uczciwości żądającego pożyczki. O składanie ofert uprasza się łaskawie w redakcji *Kurjera* pod lit. B. C. 55. (512)

— ***Dr S. Meyerson,*** b. asystent przy uniwersytecie, po odbyciu dłuższych studjów za granicą, leczy specjalnie ***choroby krtani, nosa i uszu.*** Przyjmuje chorych od god. 4—6 po połud. ***Tłomackie nr 3,*** dom p. Manna. (482)

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr ***9.*** —1795—

Ważne DLA KAPITALISTÓW!

Zwraca się uwagę pp. kapitalistów na wyjątkowo korzystne położenie wystawionej na przedaż posesji sukcesorów ś. p. Wołłowicza, położonej trzema frontami, jednym od Nowego Światu (łokci 74, c. 17), drugim od placu św. Aleksandra (łokci 134, c. 12), trzecim od ulicy Brackiej (łokci 110).

Właściwy front całej posesji wystawiony jest na południe od placu św. Aleksandra, do którego zbiega się 9 ulic, w punkcie miasta najbardziej, zwłaszcza też letnią porą, ożywionym i mającym, przy bliskości alei Ujazdowskiej, największej w przyszłości Warszawy widoków rozkwitu iześrodkowania głównego jej ruchu.

Niema zaiste w całej Warszawie placu do nabycia, któryby bardziej kwalifikował się na jakiś wielki zakład ogólnego pożytku, jak np. na teatr, sale koncertowe i t. p. i t. p. cele — a szkoda byłaby dla miasta, gdyby plac ten użyty miał być na pobudowanie zwykłych kamienic.

W przewidzeniu jednakże, że w braku przedsiębiorczości u nas mogą się nie znaleźć chętni na całość nabywcy, posesja rzeczona jest już hypotecznie na trzy części podzielona, a mianowicie:

1) część stanowi dom narożny, położony frontem od Nowego Światu, oznaczony nrem 1, z 6-iu sklepami, szczytem wystawiony na plac św. Aleksandra. Posesja ta zawiera powierzchni łokci kwadratowych 4,689, jest zabudowana i obecnie należycie wyrestaurowana. Obok możności postawienia zyskownej oficyny, czyni posesja ta dochodu brutto około rubli 12,400.

2) część z frontem od placu św. Aleksandra, a szczytem od ulicy Brackiej, zawiera powierzchni łokci kwadratowych 4,855; zabudowania na niej kwalifikują się do rozebrania.

3) nakoniec ma front od ulicy Brackiej, a powierzchni łokci kwadratowych 4,457, prawie niezabudowana.

Przy przedaży część należności będzie mogła pozostać na gruncie, przynajmniej do czasu zaciągnięcia pożyczki Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

Bliższą wiadomość udziela rządca domu, na miejscu. —1903—

Droga żelazna warszawsko-petersburska.

Z dniem 15-tym (27-ym) maja r. b., pociągi osobowe kursować będą jak następuje:

Pociąg z I i II klasą odchodzić będzie z Warszawy o godzinie 10-tej minut 13 zrana.

Dwa pociągi z III klasami odchodzić będą o godzinie 6-tej minut 48 i godzinie 11-tej minut 38 wieczór.

Pociąg z I i II klasą przychodzić będzie do Warszawy o godzinie 7-ej minut 43 wieczór.

Dwa pociągi z III klasami przychodzić będą o godzinie 3-ej minut 33 i godzinie 9-tej minut 8 zrana. —518—

Dla panów handlujących, właścicieli Cukierni, Restauracyj, Bufetów itp.

Cygara w opakowaniu po 2 sztuki, od rs. 1 do rs. 30 za 100 sztuk, oraz ***Papierosy*** w opakunku po 5 sztuk w wielkim wyborze, poleca ***skład*** pod firmą (468)

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski).

Droga żelazna warszawsko - terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1883 r.

1) Za przewóz 42,360 pasażerów	rs.	48,334 k. 44½
2) za przewóz 1,572,491 pudów towarów	rs.	112,449 k. 88½
3) Dochody różne	rs.	1,154 k. 06½.
Razem	rs.	161,938 k. 39½
W kwietniu 1882 roku było dochodu	rs.	163,475 k. 60½
Zatem w kwietniu 1883 roku mniej o	rs.	1,537 k. 21
czyli na 0·94%.		
Od 1-go stycznia do 1-go maja 1883 roku dochód wynosił	rs.	664,938 k. 17½
W tymże samym czasie 1882 roku było dochodu . .	rs.	657,940 k. 59.
Zatem w roku 1883 dochód zwiększył się o	rs.	6,997 k. 58½
(515) czyli na 1·06%.		

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Opłata za przewóz pełnemi wagonami zwyczajnych kamieni polnych, nieobrobionych, w komunikacji wewnętrznej drogi żelaznej nadwiślańskiej, wynosząca dotychczas 1/40 kop. od puda i wiorsty bez względu na odległość, obliczaną będzie, począwszy od dnia 1-go (13-go) czerwca r. b.:

za odległości do 49 wiorst włącznie po 1/40 kop. od puda i wiorsty,

za odległości od 50 do 59 wiorst włącznie po 1.25 od puda i wiorsty,

za odległości od 60 do 69 wiort włącznie po 1.33 od puda i wiorsty,

za odległości od 70 do 79 wiorst włącznie po 1.40 od puda i wiorsty,

za odległości od 80 do 89 wiorst włącznie po 1.45 od puda i wiorsty,

za odległości od 90 do 99 wiorst włącznie po 1.50 od puda i wiorsty,

za odległości wynoszące 100 wiorst i wyżej po 1/65 kop. od puda i wiorsty,

z dodaniem 0·2 kop. od puda dodatkowej opłaty stacyjnej. —520—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 5. (1655)

SALVATOR ***najbogatszy kwas litynowy i borowy*** —442—

wolna od żelaza, najczyściejsza woda djetetyczna, doskonała przeciwko zaburzeniom kataralnym dróg oddechowych i organów trawienia. Środek przeciwko gośćcowi, chorobom pęcherza i nerek. Sprzedaż w **składach wód mineralnych i aptekach.** W Warszawie u pp. dr. T. Heinricha, K. Lilpopa i H. Kucharzewskiego. **Dyrekcja Salvatora Quelle, Eperies, Górne Węgry.**

LECZNICA

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Żera.**
Od 10—11. Choroby szczęk i zębów, dr **Piotrowski.**
Od 10—11. Choroby wewnętrzne, specjalnie gardła i płuc, dr **J. Pawiński.**
Od 11—12. Choroby weneryczne i skórne, dr **J. Diehl.**
Od 11—12. Choroby nerwowe i organów moczopłciowych, dr **M. Brunner.**
Od 12—1. Chor. uszów, poniedziałki i piątki, dr **Taczanowski.**
Od 12—1 Choroby wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku dr **Baczyński.**
Od 12—1. Choroby kobiece, dr **Rogoziński.**
Od 1—2. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Anders.**
Od 1—2. Choroby wewnętrzne i dzieci, dr **Zacharewicz.**
Od 2—3. Choroby chirurgiczne, dr **J. Zawadzki.**
Od 2—3. Choroby kobiece, dr **J. Szczygielski.**
Od 3—4. Choroby oczów, dr **Przybylski.**
Od 3—4. Choroby wewnętrzne, dr **Br. Chrostowski.**

Opłata za poradę 25 kopiejek. —203—

Od Lecznicy przy ul. ***Rymarskiej*** nr ***5.***

Drowie ***Bondy*** i ***Kulesza*** wyprodukowali znaczną ilość zdrowotnej humanizowanej ospy, szczepienie której odbywać się będzie codziennie w godzinach przyjęcia w lecznicy. W mieszkaniu ***dr Bondy*** (Królewska 41) i ***dr Kuleszy*** (Elektoralna 47) między 4—6 po południu. (1883)

Przez Rząd zatwierdzony i kancjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi̇żuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Teatr Eldorado.

Wielkie Przedstawienie.

Występ wszystkich specjalnych artystów.

1-szy występ międzynarodowej śpiewaczki **Miss Esmeraldy.**

Wielka Pantomina.

Saltorella, skoczek.

wykonana przez corp de balet, z udziałem solisty Sign. Spinci i baletmistra Holzera.

na zakończenie THE PHOITES

Pantomina fantastyczna

z wielkiemi ewolucjami, tańcem i fajerwerkami. — Maszynerje pochodzą z **„Droilaine-Theater“** w Londynie.

Przedstawienia są z charakteru nader przyzwoitego i z tego względu każda rodzina może na widowiskach tych przepędzić wieczór. 1515

S K L E P Y

na dystrybucję, dla rzeźnika i **1 lokal na Restaurację.**—Lokal pański, 9 pokoi, całe 1-e piętro, oddzielne schody, za rs. 1,100. Ul. Chmielna № 10. 2011

Do sprzedania

Dwie Wystawy sklepowe

z futrynami, okiennicami, oknami i drzwiami oszklonemi dużemi szybami. Wiadomość: ulica Długa № 25, u stróża. Tamże jest do wynajęcia w każdym czasie Skład za rubli sto rocznie, a od 1 Lipca mieszkanie składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i osobnej góry, za rubli 500 rocznie, miszkanie to może być podzielone na dwa. 1795

KRETONY

i perkale ruskie, białe i kolorowe, nie wypierające się, tanio w komisowym składzie koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk 2, w oficynie. 1902

DOBRA NOWINA.



Nie będzie więcej koni kulawych;— zgłaszać się: ulica **Chmielna № 10,**



do p. Chapmann Rd. Kuźnia angielska. 1844

Rs. 200

wynagrodzenia przeznacza się za wyszukanie odpowiedniej posady w nadbaltyckiej prowincji lub w Król. Polsk., **rządcy gospodarczemu,** zamieszkałemu w Austrji i posiadającemu najlepsze referencje. Łask. oferty pod lit. **R. O.,** przyjmuje **Agentura Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, w Warszawie, Senatorska № 18.** 1482

Mieszkanie umeblowane

do wynajęcia na 4 miesiące od 1 Czerwca r. b. Królewska 7, wiadomość u stróża. 1946

Dwa siodła damskie

są do sprzedania. Obejrzeć takowe można w ujeżdżalni P. Krauze, przy ul. Żurawiej № 35, a wiadomość o ich cenie u p. Pliszewskiego, przy ul. Wiejskiej № 3/1726d. 2001

S k l e p 2003

dosyć obszerny, pokój i kuchnia, naprzeciw Zamku, jest od 1 Lipca r. b., do wynajęcia, na skład skór, dla rękawicznika lub rzeźnika. Wiadom. u właściciela plac **Zamkowy № 101.**

Do towarzystwa dziewczynki 12-letniej, wyjeżdżającej na letnie miesiące na wieś

pożądaną jest FRANCUZKA,

mająca lat 10 do 13, której zapewnia się troskliwa opieka i obejście się jaknajlepsze.— Krakowskie-Przedmieście № 3 na dole w bramie na prawo; zgłosić się można pomiędzy godz. 11 a 3 z południa.

Tamże dla braku miejsca są tanio do sprzedania **KWIATY POKOJOWE** starannie pielęgnowane. 1533

WYBÓR

Parasolików damskich,

i parasoli deszczowych,

przygotował zakład A. WOJNY, w dziedzińcu domu Roezlera. 1579

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety,

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, K. Saskiego,

Nowy Świat 53. 1662

Roboty drenarskie świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

Pompy, Sikawki.

Kołdry watowe

z atłasu **jedwabnego** od rs. 14, zwyczajne od rs. 5 k. 75, materace sprężynowe od rs. 12 poleca Szwemberger, Nowy-Świat № 46. 1853

1909

Maszyna fotograficzna

z Wiednia, zupełnie nowa, z wszelkiemi przyrządami, do sprzedania za cenę niżej kosztu. Wiadomość Sewerynów № 12, lokalu 50

Wina Szampańskie.

Dom J. CHAMPION & Comp. w Reims,

pragnie zawiązać stosunki z kupcem, któryby objął wyłączną sprzedaż jego wina, lub też z agentem posiadającym najlepsze referencje. — Należy pisać wprost do pp. **J. Champion & Comp. w Reims** (we Francji). 73

W dobrach Kamionna 2016

do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b., **Mleko na garnce** na 2 folwarkach w blizkości położonych, obecnie 160 krów bywa do 200, potrzeba kaucji rs. 1,000. Pastwiska letnie nad rzeką Kamionna, leży przy Petersburskiej kolei o 6 wiorst od st. Łochów. Wiadomość w Siedlcach u Prezesa Tow. Kredyt.

Kapelusze Damskie

po cenach bardzo przystępnych w wielkim wyborze, poleca **Magazyn Mód i Pracownia Sukien** i **Okryć** Natalji W., Długa № 23, tam gdzie Eldorado, 2 piętro w bramie. 1443

FABRYKA i MAGAZYN

Wyrobów Złotych i Brylantowych Wacława Grodzickiego,

51, Krakowskie - Przedmieście 51,

vis-à-vis gmachu Dobroczynności w Warszawie,

poleca wielki wybór Pierścionków i Biżuterji.

Ceny przystępne. 1236

Potrzebny jest zaraz wolnonajemny 1892

Muzykant Kornecista,

grający biegle na B korecie, jako solista do muzyki pułkowej. Pensja dobra. Pierwszeństwo muzykantom z kawalerji. Wiad. w kancelarji 16 Głuchowskiego pułku Dragonów, w mieście pow. Szczuczynie, w gub. Łomżyńskiej.

Nowa Pracownia Strojów, Okryć i Sukień damskich E. B.,

przy ulicy Chmielnej № 28, lit. A., 1-e piętro, w oficynie, mieszkania № 11.

Przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące, którą wykonywam gustownie i spiesznie po bardzo umiarkowanych cenach. 1896

OGŁOSZONE DROGĄ PRENUMERATY

POEZJE

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO

wyszły z druku w ozdobnem wydaniu.

Ci co wnieśli przedpłatę raczą się po odbiór dzieła zgłosić.

Cena obecna Poezji rs. **1** kop. **20,** z przesyłką pocztą rs. **1** kop. **40.**

Sprzedaż główna w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ul. Senatorskiej Nr 22. 1364

Gromadnie

z największem zaufaniem spieszy Szan. Publiczność do znanego powszechnie ze swej taniości

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro,

aby skorzystać z rzadkiej okazji,

a to z powodu odbywającej się dotychczas niebywałej sprzedaży

WIOSENNEJ,

po cenach ISTOTNIE PODZIWU godnych:

CRETONY kolorowe najpiękniejsze, najmodniejsze desenie, czysto francuzkie, po kop. 15, wszędzie kosztują 30 kop.

Korty wełniane, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokości, francuzkiego i angielskiego wyrobu, prześliczne na męzkie garnitury, po rs. 1 k. 35, wszędzie kosztują rs. 3.

Korty prześliczne na damskie żakiety, dolmany i paltociki, po kop. 70, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 35.

Firanki wyborne, czysto niciane, po k. 25, 30, 40 i 50 łokieć.

Sztuka Weby Bielefeldzkiej, na 15 koszul męzkich lub damskich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.

Diagonale cudowne kolory, na suknie wełniane, po kop. 25.

Armiury najmodniejsze i najpraktyczniejsze na suknie, po kop. 25.

Repsy prześliczne, najmodniejsze kolory, szerokie, po kop. $22\frac{1}{2}$.

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, 2 łok. szerokie, po kop. 70.

Kaszmiry (Haute nouveauté), kolorowe, 2 łok. szerokie, po kop. 70.

Plaids francuzki, wyborowy na suknie, prześliczne kolory, 2 łok. szeroki, czysto wełniany, po kop. 90.

Krepy na dolmany i paltociki, czysto wełniane, $2\frac{1}{2}$ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.

Atłasy kolor. i czarne, po k. 65 i 70.

Kołdry na wacie, adamaszkowe, po rs. 8.

Kołdry atłasowe z kaszmiru indyjskiego, $3\frac{1}{2}$ łokcia długie, 3 łokcie szerokie, po rs. 9.

Kołdry atłasowe jedwabne, cudowne, po rs. 13, wszędzie kosztują 20.

Prześcieradła pod kołdry gotowe, po rs. 1 kop. 50.

Prześcieradła na łóżka gotowe, bez szwu, obrębiane i znaczone, po kop. 90.

Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50.

Creton zdrowia wyborowy, $1\frac{1}{2}$ łok. szeroki, po kop. 13 i 15.

Creass pół-płótno, po kop. 10, 11, 12 i 13.

Perkal wyborowy prima, pełne $1\frac{1}{2}$ łokcia, po kop. $11\frac{1}{2}$ i $12\frac{1}{2}$.

Victoria lawn wybor., po kop. 25.

Koszule damskie, z wstawkami i langietami, po kop. 90.

Oxfort angielski na suknie damskie, nadzwyczaj praktyczny, po kop. 25.

Pika i Dymka wyborowa, po kop. 15.

Madepolam najlepszy, 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.

BIELIZNA STOŁOWA po cenach nadzwyczaj tanich.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z największą akuratnością i sumiennością.

Adresować proszę: IZ. HERTZ w Warszawie, róg Dzikiej i Nowolipek № 1, dom Brauna. 1073



poleca Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Moszcz,

z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50,

p. Rafalski, Czerniakowska № 69,

w Składach „Merkury.“ 269—r

w Płocku u p. H. Wasserzuga,

u p. Długokęckiego, Bednarska Nr **7,**

w Włocławku u p. M. Kochanowicza. Stary Rynek.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysłać, gdzie takowe bez włoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą.—Cenniki rozsyłamy na żądanie franco.



ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.

UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW

Pani S. A. ALLEN.

JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ,

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

Fabryka.—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach

KWIAT BUKIETU WESELNEGO.



WDZIĘK CERY,

ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha** Krakowskie-Przedmieście **№ 83**

Za wodę pani Allen rs. **3 kop.** 75; **za** Kwiat bukietu weselnego rs. 2 kop. 25; **z przesyłką** pocztą 50 kop. drożej.

—68—

Zakład chemicznego czyszczenia na poczekaniu 2021

Pierzy i Puchu

oraz sprzedaż tego rodzaju za Żelazną-Bramą plac targowy, naprzeciw wodociągu, dom p. Fenigszteina, gdzie skład wstążek, pod № 6.

B. GRÜDIGER,

egzystujący od lat 20 przy rogu ul. Granicznej i Żelaznej-Bramy sklep Nr 16, poleca po cenach bardzo umiarkowanych: Parasoliki damskie najnowsze, Parasole deszczowe, oraz bieliznę gotową damską i męzką. 1975

6 Pokojów

z komfortem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz.—Wilcza 15a. 2037

PROPINACJA i 60,000 ł. kw. Placu 1540

blizko rogatek i kolei przy szosie do sprzedania w całości lub częściowo. Tamże potrzeba na spłatę 1 № hypoteki 5,000 rs. Wiadomość Długa № 28, mieszk. 4, od 2—6 po południu.

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości Leona Frenkla.

Na zasadzie art. 502 K. H. wzywa niniejszem wierzycieli upadłego, aby w przeciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia zglosili się osobiście lub przez pełnomocników do syndyków upadłości i przedstawiwszy im swoje tytuły lub złożywszy je w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handl. w Warszawie, oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami massy. Warszawa d. 14 (26) Maja 1883 r.—**Feliks Kramsztyk,**
1536 adwokat przysięgły.

MIESZKANIE

przy ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej № 11, składające się z 7 Poko', przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni do wynajęcia każdego czasu, za rs: 1,200 rocznie, bez stajni i wozowni, za rs. 1050 rocznie. 1543

W hotelu Warszawsko-Wiedeńskim róg ulic Widok i Marszałkowskiej od d. 1 Lipca 1884 r., będzie do wynajęcia

Lokal

w którym od dawnego czasu mieści się handel kolonjalny. Wiadomość u właściciela domu Marszałkowska № 16, mieszkania 13, lub w kantorze Hotelu. 2041

Do wynajęcia zaraz przy ul. Chłodnej w blizkości kościoła Ś-go Karola Boromeusza

WARSZTAT

40 łok. długi, 13 głęboki, o 7 oknach weneckich, wozownia i skład na drzewo, oraz duża kuźnia. Wiadomość Erywańska № 5, w fabryce powozów A. Augustynowicza. 2043

Majątek ziemski

w Sandomierskiem, 10 wiorst od nowobudującej się stacji kolei Bodzechów, rozległości włók 45½ w glebie pszennej sandomierskiej, z dobremi i okazałemi murowanemi budowlami gospodarskiemi, z wygodnym domem mieszkalnym pięknym i rozległym ogrodem, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o szczegółach powziąść można każdodziennie ulica Zielna № 12 nowy mieszkania № 9, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 2030

Człowiek młody

kawaler, z dobremi świadectwami i kaucją od 500—1,000 rs., może otrzymać natychmiast posadę zarządzającego dystylarnią i sprzedażą, oraz prowadzeniem książek w mieście gub. Radomiu.—Wiadomość Śliska № 4/6, mieszk. 19, od godz. 4—6 po południu każdodziennie, lub też wprost u właściciela F. Landau w Radomiu. 2042

OGŁOSZENIE.

Do budowy **KANALIZACJI MIASTA WARSZAWY,** potrzeba partji spodów i wpustów kanałowych, wyrobionych z **dobrego, twardego, drobno-ziarnistego piaskowca.**—Zapotrzebowanie wynosi około **27,500 kubicznych stóp** miary polskiej.

Uprasza się wszystkich będących w posiadaniu odpowiedniego kamienia i mających chęć podjęcia się powyższej dostawy, o **przedstawienie w najprędszym czasie okazu swojego materjału w Biurze Budowy, Aleje Jerozolimskie № 23a,** między godz. 11—12, gdzie także będą dawane bliższe objaśnienia.

Warszawa dnia 13 (25) Maja 1883 r.

Biuro Budowy Kanalizacji i Wodociągów.

1525 **Inżynier Główny**

W. H. Lindley.

COATS 27 SENATORSKA 1879

NICI MASZYNOWE COATS

KOLEKCYA NAJMODNIEJSZYCH 200 KOLORÓW ZAWSZE NA SKŁADZIE

TRADE MARK

GALANTERJA.

MAGAZYN FRYZJERSKI LEONA & Comp.

Nowo-Senatorska № 4.

PERFUMERJA

Dla Dam.

Wyroby z włosów w wielkim wyborze, podług modeli pierwszych zakładów paryzkich.

Wykończenie **artystyczne,** materjały wysokich gatunków (prima).

Buduar do czesania Dam.



Dla Panów.

Wytwornie urządzone **SALONY.**

Maszyny do czyszczenia głowy.

SCHAMPOING do mycia głowy, urządzony po angielsku.

Fotele nowej konstrukcji z podpórkami.

TUALETOWA.

Obsługa staranna i umiejętna. 966



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim 1457

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym, barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, dając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez bzdące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego). Nowy-Świat № 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Leona, Nowo-Senatorska № 4; i u Lipinka. Wierzbowa, róg Niecałej.

Dnia 16 (28) Lutego 1883 r., **w Imieniu Panującego i Prawa,** Sąd handlowy w Warszawie, w Wydziale Upadłości na publicznem posiedzeniu w następującym komplecie: Prezydujący A. Ch. Chochriaków; członkowie sądu B. M. Dekler, F. S. Łapiński; sekretarz E. F. Czajkowski. Wysłuchawszy relacji Sędziego Komisarza Upadłości Artura Frycze, Członka Sądu L. Norblina, przedstawionej 8 (20) Lutego 1883 r., o wyznaczeniu nowego terminu do sprawdzenia wierzytelności masy i zważywszy: 1) iż niektórzy z wiadomych wierzycieli massy, pomimo wezwania na termin, art. 503 K. H. oznaczony, nie stawili się; 2) że zatem dla wiadomych nie stawających, jak również dla wszystkich niewiadomych, wypada w myśl art. 511 K. H. wyznaczyć nowy termin do sprawdzenia. Z tych powodów Warszawski Sąd Handlowy postanawia wyznaczyć dla wierzycieli: 1) M. Pronera, 2) D. Poznera, 3) Ters, 4) Stückgolda, 5) Grodzieńskiego, 6) Karola Grunera, 7) Tepichta, 8) Dmuking & Herbst, 9) Kulskiego, 10) Antoniego Winnickiego, 11) Lamberta, 12) Farbsteina, 13) Bitgota, 14) Linkenbacha, 15) Zalcmana, 16 F. Kessela, 17) Retkiewicza, 18) Rudowskiego, 19) Prechnera, 20) Lipstadta, 21) J. S. Klingslanda, 22) Jakóba Rotstadta, 23) Popielawskiego, 24) Werkstala, jak również dla wszystkich niewiadomych wierzycieli nowy 4-miesięczny termin dla sprawdzenia wierzytelności massy. Zgodność przekładu poświadcza M. Poznański, adwokat przysięgły. — Syndyk tymczasowy massy upadłości Artura Frycze zawiadamia, że dla dogodności stron interesowanych, terminy stałe do sprawdzenia wierzytelności w powyższej massie oznaczone zostały na godz. 12-tą w południe, w dniach: 6-m i 21-m, w miesiącach: Maju, Czerwcu, Lipcu i Sierpniu, w Kancelarji Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7. — **Maksymiljan Poznański,** Adwokat Przysięgły, **Przejazd № 9.** 1241

POSSESJA

murowana z placem frontowym do budowy blizko Marszałkowskiej, nie obciążona długami za 30 kilka tysięcy rs. pod dogodnemi warunkami do sprzedania lub zamiany na droższą lub tańszą, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. Z. G. 1497

Letnie Mieszkanie

w dobrach Willanów, we wsi Powsin, w kolonji Wasily Powsin, w pośród ogrodów, w okolicy leśnej. położone, jest do wynajęcia. Składa się z 2-ch obszernych pokoi umeblowanych, kuchni, komórki i oddzielnego ogrodu, za sumę rs. 150, do tego dodany być może salon wytwornie umeblowany z angielskim fortepianem. Wiadomość na miejscu. 1986

Ważna wiadomość

w mieście pow., przy st. kl. I-ej kolei W.-W pod korzystnemi warunkami, do sprzedania

hotel piętrowy,

murowany z 2 oficynami, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem fruktowym. Bliższą wiadomość powziąć można: Chmielna 42, m. 28, między 4 a 6 po południu. 1966

DOM

murowany, 3-piętrowy, w najludniejszej okolicy, w stronie ul. Marszałkowskiej, do sprzedania za cenę 52,000 rs. Towarzyst. 11,000, do kupna potrzeba 15,000 rs. Oferty pod lit. Ż. 14, w kantorze Kurjera pozostawić. 1865

Znaczny dobór obuwia

damskiego i dziecinnego, na letni sezon w magazynach: Niecała № 3 i Żelazna-Brama № II, wprost Gościnnego-Dworu.—Ceny przystępne
1999 Z czem się poleca

F. Łuczyński.

Meble



mało używane z kilku pokoi, do sprzedania razem lub częściowo.—Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 1684

Pomocnik aptekarski 1993

potrzebny jest do miasta powiatowego. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Pawiej № 48.

W dobrach Prażmow, 6 wiorst od szosy i osady Tarczyn, są do wydzierżawienia od d. 24 Czerwca r. b.

Dwa Młyny

o 2 gankach każdy, położone na rzece Jeziorce. Wiadomość na miejscu w Zarządzie Dóbr poczta Grójce. 1994

Lokal parterowy

z ogrodem ozdobny, z 10-u pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowemi ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, waterklozet i wszelkie wygody. Ulica Wiejska № 1. 2032

Nauczycielka

młoda, z niższym patentem, prawosławna, poszukuje miejsca w Królestwie lub do Rossji. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1526

Urządzenie sklepowe

do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość plac Krasiński № 2, 2-gie piętro, mieszkania № 3. 1507

Poszukuje się do kupienia **bez pośrednictwa osób trzecich**

DOMU

piętrowego, złożonego z 12 do 15 pokoi ze stajnią i wozownią, lub z odpowiedniem podwórzem dla wybudowania takowych w okolicach ulicy Mazowieckiej lub alei Jerozolimskiej.—Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 27, 2-e piętro. 1995

Z niewielkim kapitałem do bardzo dobrego interesu potrzebny jest

Wspólnik lub Wspólniczka.

Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 1530

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości iż dzień oznaczony do licytacji na wyrestaurowanie polowych namiotów żołnierskich zmienionym został a miunowicie licytacja takowa odbędzie się nie w dniu 16 (28) b. m. Maja, lecz w d. 18 (30) tegoż miesiąca. 1517

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey**, Skład Kaszmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzmierskiej. 1448

Inkasent

fachowy kupiec, z kaucją lub pewnem poręczeniem, znający dobrze Warszawę i mający szersze stosunki handlowe co do zbytu piwa, znajdzie pomieszczenie od 1 Lipca r. b. Wiadomość Chłodna 36, mieszk. 2. 1519

Przy ulicy Kruczej

w domu № 15a/1621 M. Gerlacha, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., ze zlewem i wodociągami: 5 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólna pralnia, w suterenach, za 550 rs. rocznie; 5 pokoi na dole, przedpokój, obszerna kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólaa pralnia w suterenach, za 575 rs. rocznie. Wiadomość u rządcy domu, od g. 8 do 9 rano i od 5—7 po południu. 1941

!!!Korzystny Interes!!!

Z powodu wyjazdu do sprzedánia za bardzo przystępną cenę

Fabryka Kwiatów

w połączeniu z **Pracownią sukien damskich**, z całem urządzeniem i umeblowaniem. Klientela wyrobiona. Wiadomość. ul. Chmielna № 6, mieszkania 28. 1981

NAJNOWSZEGO SYSTEMU

MASZYNA

sztucznie wylęgająca drób'

ze wszystkiemi przyrządami, do sprzedania.—Wiadomość: Wązka-Miła № 21, m. 7. 1979

Paryżanka otworzywszy

Magazyn Mód

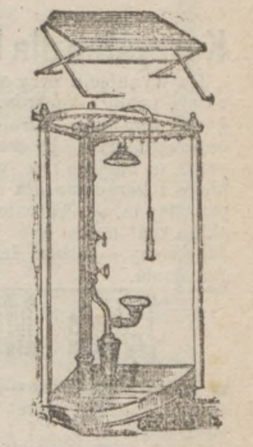
prosi Szan. Damy, żeby ją zaszczycać raczyły swojem zaufaniem; ma znaczny dobór kapeluszy w dobrym guście po cenach umiarkowanych. **Szpitalna № 2,** mieszk. 19. 2000



Znaczny wybór w składzie wyrobów metalowych

ALFREDA ORTHWEIN, Czysta 6.

Wyżymaczek amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, **Pryszniey** pokojowych.
Sikawek i **Mebli** ogrodowych.
Łóżek, Kołysek i **Umywalni** żelaznych.
Lodowni i **Maszynek** do robienia lodów.
Maszynek do kawy i do siekania mięsa.
Wandy, Sitz-Wanny i **Inodory.**
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i **Wentylatory.**
Widły, Łopaty i **Grabie** amerykańskie. 1169



KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *enoroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi."
(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine: zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

OBWIESZCZENIE.

W Szkole rolniczej w Czernichowie, jest do obsadzenia posada nauczyciela (pomocniczego) zoologji, (anatomji i fizjologji, oraz systematyki) i weterynarji.—Podania kandydatów do kuratorji szkoły, poparte życiorysem i dowodami kwalifikacyjnemi, przyjmuje do 15 Lipca r. b. i bliższych wiadomości udziela

Dyrekcja krajowej średniej szkoły rolniczej

1539 **w CZERNICHOWIE (via Kraków).**

Szyldy firmowe z liter metalowych i pisane na blasze i szkle.

Znaczki firmowe metalowe na drzwi, Numery do domów i mieszkań.
Tablice metalowe dla władz, instytucyj, doktorów, adwokatów, rejentów itd.
Herby Państwa i Medale z krajowych i zagranicznych Wystaw,
również roboty pieczętarskie uskutecznia po cenach nizkich 1520

Fabryka JOZEFA POZNANSKIEGO

w Warszawie, Długa № 41, między Bielańską i hotelem Niemieckim.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.02½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.00	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	93 55	—.—
„ „ „ IV	92.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88 00	87.70
„ „ małe.	87 70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.10	—.—
II „ „ rs. 100	92.10	—.—
III „ „ rs. 100	92.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 213³/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 76⁷/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 185¹³/₁₈.
Od listów likwidacyjnych kop. 194⁴/₉.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 25-go maja 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	865	875
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	915	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	600
„ średnie	—	—	565	575
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	500
Owies . . . . 141 f.	—	—	375	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	270	300
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	60	80	—	—
Słomy pud	30	45	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 23-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 148, średnia 124—135, ordynaryjpa 90—120.

Żyto wyborowe 95—98, średnie 89—93, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 98—102, średni 92—96, ordynaryjny 86—90.

Groch 76—115. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 26-go maja 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60.
„ **wiadro rs. 7 kop. 99⁵.**

Ostrzeżenie!

W nocy z d. 18 na 19 b. m., z domu № 20A, przy ul. Zelaznej, zbiegł uczeń malarski Stanisław-Leopold Kakit, niniejszem ostrzegam wszystkich kolegów i pryncypałów, aby takowego żaden nie przyjmował na naukę, bez mojej wiedzy, w przeciwnym razie, strat i szkód swoich prawnie poszukiwać będę. Tamże potrzebny jest uczeń dobrej konduity w wieku od 14—15 lat.—**Juljan Jarmulski.** 1969

APTEKA

w mieście Błaszkach gubernji Kaliskiej, z obrotem rocznym 4,000 rs., jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 1940

Pokoje umeblowane 1998

od 2—5 z kuchnią. Tamże różne meble i materace do sprzedania. Wierzbowa 4, w składzie Win, od g. 11—2 i od 5—7 wieczorem

KOŁDRY GOTOWE

od rs. 5.90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. **Podwal № 7.** 1309

R. KOECHER.

Magazyn Ubiorów Męzkich Zejdowskiego,

z ul. Długiej przeniesiony na Nowy-Świat 41, do domu własnego, z ozem poleca się względom Łaskawej Publiczności. 1967

Mieszkanie Letnie

pod lasem, o pięć wiorst od rogatek Powązkowskich do wynajęcia, to jest cały dom, złożony z pięciu pokoi, przodpokoju i kuchni, do tego stajnia, wozownia, lodownia, dodać można na żądanie krowę i parę koni z bryczką. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego lub na miejscu w Babicach, za Wolskiemi rogatkami. 1910

Sklep Produktów Ogrodniczych

A. Babickiego,

nlica hr. Berga, dom hr. Krasińskich,

poleca Szanownej Publiczności po cenach jaknajprzystępniejszych: kwiaty, bukiety, owoce, szparagi, ogórki, kalafiory, marchew, pieczarki i t. p. nowalje; przyjmuje zamówienia na urządzanie ogródków, przesadzanie kwiatów, dekoracje, wieńce i wykonywa takowe pospiesznie i gustownie. 1933

Specjalność Zakładu

Ś-go ŁUKASZA,

ulica Królewska Nr 23,

Fotografje na porcelanie. w ogniu wypalane nie ulegające zniszczeniu, na filiżankach, broszkach, nagrobkach itp. 1996

Okna malowane

do kościoła w Czeniowcu, obejrzeć można przed wysłaniem ich w **Zakładzie Ś-go ŁUKASZA, Królewska 23.** 1997

BUCHHALTERJI

Lekcje udziela J. Danilewiez, autor. Królewska 13, przyjmuje od 3—6 po południu. 2002

Korzystne dla PP. Felczerów.

Do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 3, sklep, pokój i kuchnia, piwnica, drwalnia i góra wspólna. — Sklep ten zajęty od lat ośmnastu przez Felczera na izbę felczerską, przez to miejsce na ten fach bardzo wyrobione i korzystne dla PP. Felczerów. Cena przystępna. — Wrazie żądania najmującego, sklep ten może być zupełnie przerobiony i odnowiony.—Bliższa informacja u rządcy tegoż domu. 2009

Letnie Mieszkania

w Mieni za Nowo-Mińskiem od przystanku Cegłów wiorst 2, wśród lasu iglastego z pokoi 4, 3, 2 i 1 z kuchniami, piwnicą i kąpielą w łazience na stawie, produkty żywności w miejscu, tanio, może być stołowanie, z meblami lub bez. Adres: Kotarski w Mieni przez Nowo-Mińsk; konie na każde żądanie. 1731

Kapelusze słomkowe czarne i białe, własnej fabryki, po cenach: rs. 1 k. 50, rs. 2 k. 50 z najcieńszej słomy angielskiej.
Koronki czarne, creme i złote w różnych szerokościach.
Kwiaty jedwabne w bukietach i girlandach, po k. 75 do rs. 1 k. 80, w tuzinach taniej.
Denka dżetowe do kapeluszy, do wyboru, po rs. 1 kop. 20.
Krepa angielska na welony.
Krepa francuzka czarna do pokrycia kapeluszy, po kop. 25.
Koronki dżetowe w różnych szerokościach.
Fasony petynetowe, oraz petyneta czarna i biała.
Aksamitki czarne i kolorowe w różnych szerokościach.
Wstążki czarne i kolorowe od najwęższych.
Aksamit czarny po rs. 2, rs. 2 k. 35 i droższy.
Klamry do kapeluszy, sukien i okryć.
Broszki paryzkie, malowane na porcelanie i imitacje starego srebra, oraz branzolety w najnowszym guście,

poleca:

S. H. Dąbrowski,

przy ulicy ŻABIEJ № 4, róg Żelaznej Bramy. 1766

Do sprzedania zupełnie nowy



POWÓZ

na 2 lub 1 konia i **Amerykan** za umiarkow. cenę.—Tamże są do wynajęcia: 2 stajnie, każda na 8 koni i 2 wozownie na 4 dorożki, może być i mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu, przy targu Witkowskiego, ulica Miedziana № 13. 2015

!!TANIO!!

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór Kretonów i Satynetek po cenach następujących:

Kretony krajowe, łokieć po kop. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20.
Kretony francuzkie, w wyborowym gatunku, łok. po kop. 40.
Satynetki francuzkie, w wyborowym gatunku, ł. po k. 55, 60. 1203

Do wynajęcia w każdym czasie

Salon o 3-ch oknach

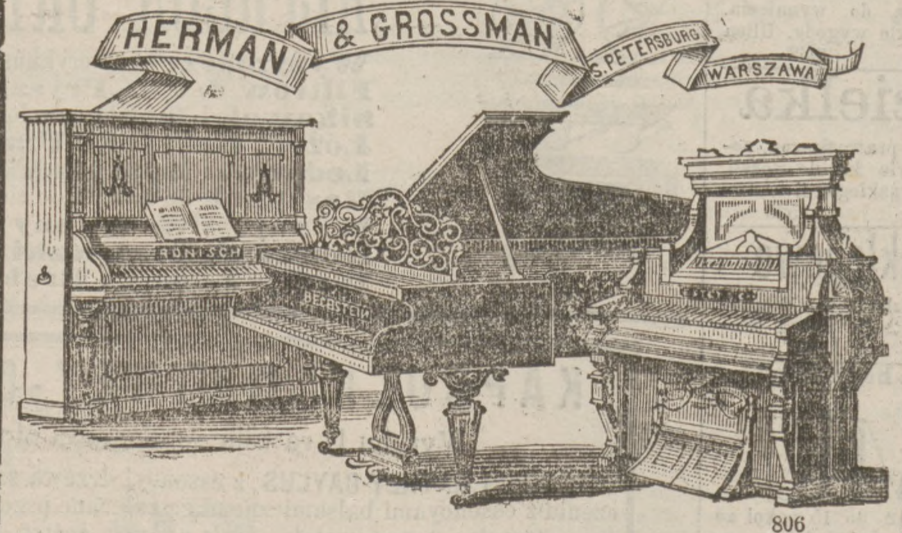
z pokojem od frontu, na 1-m piętrze, kompletnie umeblowany, na żądanie z samowarem i usługą, przy poważnej rodzinie, także może być z fortepianem. Wiadomość: Niecała № 12, mieszkania 4. 1527

OSOBA

w średnim wieku, ukształcona, poszukuje miejsca do zarządu domem u dwojga państwa lub też u pojedyńczej osoby. Porozumieć się z nią można w domu pod № 25, Stare-Miasto, 2-ie piętro od frontu. Tamże jest do sprzedania urządzenie sklepowe, sprzęty domowe oraz **nieco rzeczy norymberskich.** 1532

MAZOWIECKA Nr 14.

Wielkie
SKŁADY
zagranicznych
Fortepianów
PIANIN
i
ORGANÓW



Sprzedaż
Instrumentów
na RATY
począwszy
od **25** rs.
miesięcznie.

806

Wyłączność
Fortepianów
BECHSTEINA.—BLÜTHNERA

Wynajem instrumentów w wielkim wyborze na dogodnych warunkach.

i

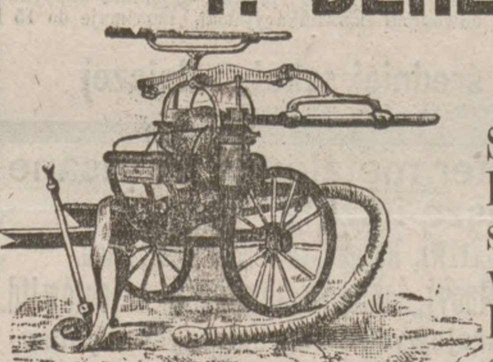
Wyłączność
ameryk. Organów
FIEDLERA. ESTEY & Comp.

Fabryka Wyrobów Żelaznych

T. BERENT & J. ADOLPH,

w Warszawie, przy ul. Wroniej Nr 33,

poleca w wielkim wyborze:



Sikawki pożarne, rozmaitej konstrukcji i wielkości: taczkowe, 2 i 4 kołowe, skrzyniowe i bez skrzyń, ogrodowe i do polewania ulic, Beczki drewniane i żelazne, na 2 i 4 kołach, Rezerwoary, Drabiny, Bosaki, Wiaderka, Kaski, Topory, Pochodnie, Rękawy gumowe i parciane etc. 1134

Wody Mineralne Naturalne

Skład wód mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA,

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący

ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł,** we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:
a) do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**
b) do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole** oraz **Podpuszczka Reinertska** do robienia serwatki.

Wskazówki i zachowanie się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądaoie bezpłatnie.—Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów dostać można we wszystkich Aptekach Królestwa i Cesarstwa. 1383

Rs. 4,500

potrzebne są na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Adresy składać pod lit. R. A. w Kantorze Kurjera. 2024

Zielona Herbata Zdrowia

z Rzeczypospolitej Paraguajskiej (Mate). Reprezentacja Teofil Rudzki w Warszawie, Szpitalna № 3, załatwia interesa między 2 a 6 po południu. Skład główny w handlu p. Nowickiego, Marszałkowska 40. Sprzedaż w handlu u p. Marchwińskiego Długa 32, u p. Morskiego Elektoralna 30, w Lublinie u p. Wł. Nowickiego.

Jeden funt z opakowaniem kop. 75.

Biorący na prowincją niemniej jak 4 funty płacą rs. 3 i nie ponoszą kosztów przesyłki i opakowania. Handlujący, komiwojażerowie dostają rabat, 2010

Życzący sobie wysłać

U C Z N I Ó W

na wakacje do kolonji mojej raczą ich **zapisywać wcześnie;** w razie bowiem opóźnienia się doznać mogą zawodu z przyczyny niepodobieństwa w ostatniej chwili rozszerzenia przygotowanego obecnie domu.

Opłata rs. 80 zs wakacje. Wyjazd 1-go Lipca. Przełożony Szkoły Realnej 6-cio klasowej męzkiej z Pensjonatem. Ulica Długa № 32.

2013 **RYSZARD PUCIATA.**

4 i 2 POKOJE

2025

od frontu, z kuchniami, przedpokojami, zlewem i wodociągiem. Cena za 4 pokoje 400 rs. rocznie, za 2 rs. 200. Tamka 9, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia. Wiad. u właściciela.




Dla Amatorów Psów!!

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom i zamówieniom, sprowadziłem ze sobą Pinczery, Buldoki, Dogi duńskie, Mopsiki angielskie i Charciki, oraz gadające Papugi Inseparabel, Słowiki amerykańskie, Kanarki i t. p. ptaki.

Sprzedaż w Hotelu Litewskim № 5, ulica Nowo-Senatorska.

2034 **Ernest Peschel.**

POLSKA

FABRYKA PIERNIKÓW



ADAMA POPŁAWSKIEGO,

Elektoralna Nr 19,

na obecny sezon kuracyjny przysposobiła zapas pierników zdrowia. Kupującym za rs. 1 dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a pp. handlującym odstępuje się rabat. Tamże potrzebna dziewczynka do sklepu. 1944

ZAKŁAD LECZNICZO-KĄPIELOWY

SŁAWINEK,

Wody mineralne żelaziste naturalne

(o trzy wiorsty od Lublina),

otwarty od 20 Maja do końca Września.

Komunikacja nader ułatwiona omnibusami zakładowemi, kursującymi kilka razy dziennie.

Wanny nowe miedziane, sposób ogrzewania ulepszony, kąpiele rzeczne, prysznic. Mieszkania umeblowane wygodnie, restauracja, bilard, czytelnia, sala balowa, gimnastyka, lekarz zdrojowy na miejscu. Wody mineralne naturalne i sztuczne wszelkiego rodzaju. 1065

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ul. Nowy-Świat Nr 37,

nadszedł transport **Kawioru ziarnistego** i **prasowanego** oraz **Sigów, Bałyka Dońskiego, Białoryby** itp. towarów. 1535

1535 MIKOŁAJ ŻYŻYN, Nowy-Świat 37.



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 1464

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po najniższych cenach, poleca

A. REMBIERZ, ulica Chmielna Nr 25.

1139

Nauka i wychowanie.

Potrzebna zaraz guwernantka z wyższem wykształceniem i muzyką, na wyjazd. Wiadomość u stróża domu, Marjańska № 2 bez litery. 7846

Student Uniwersyteru, mający długoletnią praktykę pedagogiczną, gruntownie matematykę i biegły w języku francuzkim, życzy sobie wyjechać na wieś, lub do jakiego hydroteraputycznego miejsca, w kraju, lub zagranicą. Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18, lit. Z. B.

Człowiek młody, biegle mówiący po francuzku, poszukuje miejsca na wieś, jako korepetytor. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszk. 28. 7744

Bona młoda, niemka, znająca się na krawieczyznie potrzebna na wieś. Wspólna № 13A, mieszk. 12.— Tamże żądaną jest panienka do towarzystwa na wyjazd na wieś.

Student uniwersytetu 3-go kursu matematyki, życzy sobie otrzymać lekcję lub korepetycję na czas wakacji. Adres ulica Żurawia № 15, mieszk. 24. S. Trocewicz. 7719

Francuz młody udziela lekcyj konwersacji. Ulica Pawia № 1, mieszk. 9. 7830

Francuzka z najlepszemi świadectwami pragnie na czas miesięcy letnich znaleźć pomieszczenie w Warszawie lub okolicach. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszk. 13, od godziny 2—6. 7813

Młoda francuzka z patentem poszukuje miejsca na wakacje na wieś lub zagranicę. Wiadomość: ulica Długa № 28, na 2-m piętrze, między godziną 11 a 3. 7645

Panienka od 8 do 10 lat, uczęszczająca do szkół, może znaleść pomieszczenie, przy familji niemieckiej, mającej córkę 9-letnią. Francuzka, niemiecka konwersacja i pianino do użytko. Wiadomość pod literami C. E. № 6. Poste-restante Warszawa. 7889

Prof. de Préchamps, Długa 23. Guwernantka francuzka, z angielskim, niemieckim i muzyką zaraz do umieszczenia, (nowoprzybyła). 7908

Za lekcje języka angielskiego lub niemieckiego żądanemi są w zamian lekcje języka rosyjskiego. Oferty pod lit. O. G. przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1074

Przygotowuje młodzież do średnich zakładów naukowych, przyjmuje i też na stałe pomieszczenie w każdym czasie. Nauczyciel szkoły rząd. Nowy-Świat № 8. 7883

Nauczycielka młoda, posiadająca patent gimnazjalny, życzy sobie objąć kondycję na wsi, na czas wakacyjny. Oferty składać można w kantorze Kur. Warsz. pod lit. C. B.

Niemka z wyższem wykształceniem i dobrą rekomendacją, umiejąca szyć na maszynie i krawieczyznę poszukuje zaraz miejsca. Niecała № 10, m. 11. 7884

Posady i prace.

W upinaniu sukień uzdolniona panna, oraz panny podręczne znajdą zaraz pomieszczenie w pracowni sukień i okryć damskich, na Placu Witkowskiego (Nowy-Grzybów) № 3, w blizkości przystanku tramwajów, drugie piętro od frontu. 1058

Potrzebne panny do sukień. Podwal № 19, mieszkania 4, drugie piętro. 1059

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu M. Bronz, ul. Miodowa 2.—Podwale 3.

Potrzebni zaraz agenci lub agentki do biura ogłoszeń ulicznych, Marszałkowska № 73, wejście od Próżnej; interes w pełnym rozwoju, prowizja znaczna. Zgłaszać się mogą tylko osoby odpowiednio uzdolnione i dobrze rekomendowane. 7872

Potrzebny jest chłopak z dobremi świadectwami, umiejący czytać, do restauracji w hotelu Brühlowskim. 7852

Potrzebne panny podręczne do bielizny i maszyny. Wiadomość: Nowolipie № 2448/76 u właściciela. 7771

Panny uzdolnione do staników i rękawów, potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiej, Niecała № 1. 7775

2 uczni do piekarni potrzeba w cukierni. Ulica Przejazd. Pierwszeństwo mają z prowincji. 7833

Panna zdatna do maszyny Whelera i Wilsona, potrzebną jest do pracowni Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2. 7779

Komisanci z kaucją rubli 30, umiejący czytać i pisać, potrzebni są, do roznoszenia towarów, za wynagrodzeniem podług umowy. Bliższa wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej, obok szpitala Ś-go Ducha. 7800

Panny do krawieczyzny, zdatne, podręczne i do nauki, oraz zdolne biorące robotę do domów, potrzebne do magazynu Michaliny, Miodowa 2. 1064

Młody człowiek posiadający poręczenie jednego z pierwszych finansistów, kaucję w gotowiźnie, znający ruski, polski i rachunkowość, poszukuje zajęcia. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. J. J. 7759

Panny zdatne i podręczne potrzebne zaraz do krawieczyzny damskiej. Bednarska 18, mieszkania 19. 7762

Ślusarz zdolny potrzebny jest. Ul. Elektoralna № 26. 7763

Leśnik z Galicji, lat 25, kawaler, z niższym egzaminem rządowym i chlubnemi świadectwami z dotychczasowej czynności, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższe szczegóły W. B. poste-restante Myślenice Galicja.

Zaraz potrzebną jest panna, uzdolniona do krawieczyzny, oraz panny podręczne do pani Kordelas. Orla № 3. 7706

Jedna z większych w kraju fabryk wyrobów z drzewa, poszukuje zdatnego stolarza (werkführera). Oferty proszę przesyłać pod lit. J. R., Krak.-Przedm. 54. 7563

Panny potrzebne do krawieczyzny, zdatne i podręczno. Zielna № 20, m. 11. 7781

Rządca dóbr posiadający oprócz teoretycznego wykształcenia w szkole rolniczej, jedenastoletnią praktykę gospodarczą, a obecnie zarządzający jednym z większych majątków w gub. zachodniej poszukuje od 1-go Lipca odpowiedniej posady na stałą pensję, lub tantjemę od dochodu. W razie żądania może złożyć poręczenie hypoteczne do wysokości 1,000 rs. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska № 35, od godz. 6 do 8 wieczorem.

Panny potrzebne są zaraz, do staników i upinania. Zielna № 7b. 7886

Ktoby potrzebował rządcy, mogącego dać na żądanie 2,000 rs. kaucji, obeznanego ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, raczy się zgłosić do biura kaucjonowanego pana Fedeckiego, Miodowa № 3. 7885

Potrzebny jest zaraz człowiek, znający dobrze języki: ruski, polski i niemiecki, do administracji hotelu. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 2, u właściciela od godziny 3-ej do 4-ej po południu. 7614

Panny potrzebne zaraz do sukien, oraz do maszyny. Marszałkowska № 47. 7881

Panna znająca dobrze języki: ruski i polski i mówiąca trochę po francuzku, poszukuje miejsca w sklepie. Ulica Złota № 3, m. 11.

Chłopiec w wieku od 12 do 15 lat, znajdzie zaraz miejsce jako uczeń w cukierni. Nowy-Świat № 7. 7745

Panny potrzebne do krawieczyzny uzdolnione, i nauki zaraz. Twarda № 5, w podwórzu, mieszk. 6. 7715

Panny potrzebne do sukien, zdatne i podręczne. Rymarska № 5, na 1 piętrze. 7816

Osoba doświadczona i praktyczna, mogąca zastąpić matkę lub towarzyszkę słabej albo młodej osobie, wyjeżdżającej na kurację zagranicę, może takowej towarzyszyć. Wiadomość: Nowolipki № 32A, m. 4. 7564

Kupno i sprzedaż.

Warsztat stolarski, grabowy, z naczyniem i szrajbcwengami do sprzedania. Żelazna № 43, mieszkania № 3. 1075

Potrzebne jest damskie siodło używane. Wilcza № 6, mieszk. 18. 7847

Fortepian Kralla do sprzedania. Mokotowska № 13, mieszkania 8. 1070

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 7487

Meble prawie nowe, kanapa z dwoma fotelikami, szafirową brokatelą kryte, oraz stół i toaleta orzechowe, do sprzedania za rs. 50. Wspólna № 7a, mieszkania 14, od godziny 9 do 12. 7788

Meble mało używane tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 7, stróż wskaże. 7797

Garnitur gabinetowy męzki, biurko i dwie szafy mało używane są do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 19, mieszk. 14. 7835

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio i sprzęty kuchenne. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 7807

Jest do sprzedania koń gniady, duży, chodzący w uprzęży, za przystępną cenę. Nowy-Świat № 67, sztab 8 dywizji, pisarz Dombrowski wskaże. 7769

Fortepian carré w dobrym stanie, za 90 rubli do sprzedania. Codziennie od 5 do 6 wieczorem, w święta do południa obejrzeć go można. Solna № 7, stróż wskaże. 7828

Niciane skarpetki po 50 kop. parę sprzedaje Fabryka pończoch. Zgoda № . 7840

Encyklopedji Rolniczej dwa pierwsze tomy lub jeden z nich ktoby miał do zbycia, zechce się zgłosić do szwajcara Banku Polskiego. 1063

Meble po zwiniętym magazynie w znacznym wyborze, niżej kosztu, oraz używane z trzech pokoi, z powodu wyjazdu wyprzedają się. Bracka № 7, miesz. 3. 7617

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli do salonu, za rs. 130 i kredens za rs. 65 z marmurowym blatem. Orla № 7, na parterze po prawej stronie. 1054

Za bezcen: żakiet elegancki, sak-palto, złote dewizka, 2 zegarki, męzki i damski, i garnitur damski. Złota № 21, m. 16. 7633

Fortepian Kralla i Zejdlara o 7 okt., czarny, prawie nowy, do sprzedania za rs. 350. Miodowa № 5, wejście korytarzem kościelnym, u Kochanskiego. 7453

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.— Elektoralna 33, mieszkania 10. 7567

Fortepian palisandrowy zagraniczny, prawie nowy, drugi pół siódmej oktawy, krótki, czarny, sprzedaję; strojenia, reperacje, pakowanie, przyjmuje Cerulli. Nowy-Świat 68.

Fortepiany używane i nowe, krajowe i zagraniczne są do sprzedania, ceny nizkie. Reperację wszelką i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 7740

Kupuję! Wszelkie zużyte wyroby złote i jakoteż drogie kamienie lub w zamian nowe. Jubiler W. Moczydłowski ulica Nowo-Senatorska № 5, hotel Litewski. 7465

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Do sprzedania szafa z bufetem, lampy, gazometr, stoliki jesionowe, lustro. Ul. Chmielna № 33. Wiadomość u stróża. 7562

Mebli garnitur do sprzedania. Marszałkowska 34, m. 28. 7654

Magiel jest potrzebny do poruszania ręką lub siłą pary. Może być i używany. Adresy i cenę można składać u rządcy domu Miodowa № 11. 7639

Wózki 2 dla chorych osób: jeden duży, drugi mały, używane, dobrej roboty do sprzedania Marszałkowska 21, wprost kolei, sklep galanteryjny powroźniczy. 1077

Do sprzedania sofa turecka rs. 80, suknia strojna wieczorowa, paryzka, nowa rs. 180 i wiele innych rzeczy z garderoby damskiej. Plac Ś-go Aleksandra № 12, m. 3. 7819

Pianino paryzkie zaraz do sprzedania. Róg Waliców i Krochmalnej 31, od frontu mieszkania 5. 7859

Mających lekki używany faeton do sprzedania, uprasza się zostawiać adresy w składzie herbaty M. Szumilina. Ul. Nowy-Świat № 63. 7882

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 7888

Lustra dwa wielkie, garnitur utrechtowy, czarny i inne meble, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 7887

Meble do sprzedania: garnitur rzeźbiony orzechowy, drugi kryty, portjery, para szaf rozbieranych, mniejsza szafka, tualeta misternej roboty, lustra orzechowe, konsolki, biurko, stoliczek czarny, sześć napoleonek, z jadalni umeblowanie dębowe, szeslong, firanki, dywan i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże od 10 rano. 7895

Fortepian o 7-miu oktawach fabryki Krall & Seidler do sprzedania. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 7631

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania: lustro z marmurem, biuro, fetele, stół, biblioteczka dębowe, wyściełane fotele, krzesła, szeslong, stół jadalny, dywany, obrazy. Świętojerska № 12a, oficyna poprzeczna, 2 piętro, mieszk. № 8, stróż wskaże. Codziennie od 8 do 10 rano i od 5 do 7 po południu.

Comptoir z biurkiem, cały orzechowy, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 27, skład maszyn. 7516

Są do nabycia bilety na tegoroczny sezon polowania, i do sprzedania dubeltówka. Praga, ulica Ząbkowska № 214ab. Stróż wskaże. 7479

Los jest do sprzedania, ćwiartka, do klasy 5-ej. Wiadomość w kantorze tegoż pisma.

Interesa handl. i majątk.

Restauracja w mieście guber. przy kolei, wraz z mleczarnią, wspaniałym ogrodem w który teatr, do wynajęcia. Chmielna 21, mieszk. 5, od 11-ej do 1-ej z południa lub od 8-ej do 9-ej wieczorem. 7751

Rs. 9,000 w całości lub częściami, zaraz do wypożyczenia na dobrą hypotekę warszawską. Chmielna 48, m. 6, rano do 10, wieczorem od 6 do 7, lub u notarjusza Sobolewskiego.

Sklep wiktnałów z dystrybucją i naftą do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11.

Folwarczku od 2-ch do 3-ch włók poszukuje się w blizkości stacji kolei żelaznej niezbyt odległej od Warszawy, najwyżej mil 6; z zabudowaniami, domem mieszkalnym, ogrodem, inwentarzem żywym i martwym. Anszlagi i ofertę nadsyłać do kantoru Kurjera pod literami B. J. 1038

Sklep do sprzedania z powodu zmian familijnych. Mostowa № 241. 7723

Rs. 2,500 potrzebne są do spłaty w ratach po rs. 250 kwartalnie, gwarancja daje się. Reflektujący złożą adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 7784

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ulica Twarda 49. 7803

Za rogatką Wolską jest do sprzedania kolonja dziedziczna obejmująca około 7-u morgów ogrodu fruktowego i warzywnego, z domem murowanym i zabudowaniami gospodarskiemi. Bliżej objaśni rządca domu, Niecała № 12. 7838

Rubli 16,000 i 6,000 potrzeba zaraz, na pierwszy numer hypoteki, na dobry procent. Królewska 43. — Zawadzki. 7839

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Hoża № 13. 7827

Do sprzedania większe i mniejsze dobra ziemskie, w Królestwie Polskiem i w zachodnich guberniach Cesarstwa. Wiadomość w biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego, Mazowiecka № 4, od 10 do 2 i od 4 do 7.

Majątek jest do sprzedania włók 11, i 4 morgi, o połtóry wiorsty (szose) od Bab, stacji kolei żelaznej War.-Wied. Bliższa wiadomość przy Placu Zielonym, w domu pod № 11, mieszkania zaś № 13. Zgłaszać się można każdego dnia od 9 rano do 1 z południa i od wpół do 5 po południu do 9 wieczorem. 7524

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości, przy ulicy Nowolipie pod № 50. Wiadomość na miejscu. 7394

Do sprzedania sklep artykułów spożywczych, przeważnie mąki i legumin, z powodu słabości właścicielki. Wiadomość: kiosk, Zielony plac. 1002

Posesja do sprzedania z ogrodem, na dogodnych warunkach. Do kupna potrzeba trzy tysiące rubli. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Czerniakowskiej № 16. 7521

Skład mąki i legomin do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Twarda № 18. 7746

Panowie pośrednicy proszeni są do sprzedaży większych dóbr ziemskich, na które przy kontrakcie potrzebny jest kapitał około 30 tysięcy rubli, reszta na dogodne rozpłaty. Po adres zgłaszać się można do kantoru ogłoszeń Rajchmana et Frendlera. Warszawa, Senatorska 18. 1055

Plac przylegający do domu № 6, przy ulicy Instytutowej do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 11, w biurze właściciela domu. 7753

Rs. 45,000, 25,000, 10,000 do ulokowania, na domy lub dobra w gub. warszawskiej. Nowomiejska № 13, u rządcy, od 2 do 4-ej.

Kolonja jest do sprzedania, odległa od Wawra wiorst 3, przestrzeni morgów trzydzieści kilka, na dogodnych warunkach, ziemia bardzo dobra, mogą być urządzone letnie mieszkania. Wiadomość: ulica Chmielna № 46, mieszkania № 14. 7736

Magle są do sprzedania, w korzystnem miejscu, z przyczyny śmierci właścicielki, przy ulicy Podwal № 24. 7848

Magle dobrze procentujące sprzedaje stolarz Celler. Nowolipie 54, dom Rudolfa.

Apteka w mieście powiatowem, z obrotem 7 do 8,000 jest wraz z domem do sprzedania. Wiadomość w aptece p. L. Ziemińskiego, Marszałkowska 75. 7870

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000 potrzebny do otworzenia sklepu, interesu zyskownego już funkcjonującego. Wiadomość: Marszałkowska 37, mieszk. 8. 7875

Lokale.

Letnie mieszkania, tanie, zdrowe, piękne i wygodne, do wynajęcia w Zaciszu zn Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5753

Z powodu wyjazdu jest do odstąplenia na kwartał mieszkanie z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu i wygódki z meblami lub bez, za rs. 90. Nowogrodzka № 18a, mieszkania № 5. 7857

Sklepy dwa od 1-go Lipca, przy ulicy Chmielnej № 9. 7891

Mieszkanie z meblami lub bez, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia zaraz do odstąpienia na 4 miesiące, na 1-m piętrze w oficynie. Ul. Złota № 12, mieszk. 21. 7860

Trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią na drugiem piętrze z balkonem, przy ulicy Wilczej (blizko Marszałkowskiej), w domu № 22, mieszkania № 13, są do odnajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość Nowogrodzka № 23, mieszkania 28. 7844

Od 1 lipca odstępuję dwa pokoje frontowe, przedpokój umeblowane, na dwa miesiące, za 17 rs., tamże potrzebne natychmiast panny do sukien. Prosta 2, Helińska. 1071

Vis-à-vis ogrodu Krasińskiego pod № 5, przy ulicy Nalewki od frontu jest do wynajęcia dwa obszerne pokoje, które mogą być podzielone na 4, dla adwokata lub doktora nie żonatego. Wiadomość na miejscu. 7727

Dwa pokoje z przedpokojem z oknami na ogród Saski dla miłującego spokój do wynajęcia. Wiadomość Senatorska 29, w składzie maszyn. 7717

Letnie mieszkanie złożone z 3 pokoi i kuchni w Owczarni Księżyńskiej, 3 wiorsty od przystanku Brwinów, u Tomasza Pędziór, a także można się dowiedzieć u Łukasza Pakuły w Brwinowie. 7773

Od św. Jana jest do odnajęcia jeden pokój i kuchnia wspólna, na 1-m piętrze, za rs. 6 miesięcznie. Bliższa wiadomość: Chmielna № 6, mieszkania № 27. 7777

Warsztaty: dla ślusarza, kowala, pilnikarza lub na inny proceder, oraz sklepik z mieszkaniem, w miejscu korzystnem, handlowem, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Elektoralnej, róg Białej № 2. 7842

Pokój elegancko umeblowany, z samowarem i usługą od 1 Czerwca. Widok 21a, lokalu 3. 7837

Jeden pokój umeblowany jest do najęcia przy ulicy Ordynackiej № 2, mieszkania 9 trzecie piętro. 902

Lokale duże i mniejsze, świeżo wykończone, odpowiednie na magazyny mód, biura, kantory, warsztaty, pracownie. Sklep do wynajęcia w domu B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42.

2 pokoje b. elegancko umeblowane, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, fortepianem i usługą do wynajęcia dla osoby możnej. Chmielna 21, m. 5, od 11-ej do 1-ej z południa, może być na dłużej. 7750

Lokale: 6 i 4 pokoje, na 1-m piętrze, od 1 Lipca; 5 na drugiem, wolne od 1 Czerwca, wszelkie wygody. Chmielna 9. 7890

Do wynajęcia od Ś-go Jana lub od Ś-go Michała przy poważnej rodzinie pokój o 2-ch oknach z wspólnym przedpokojem, meblami lub bez, z fortepianem, dla nauczycielki. O bliższych warunkach dowiedzieć się można od godziny 4 do 6 przy ulicy Żabiej № 1, mieszkania 14. 1076

Do odnajęcia od 1 Czerwca dwa pokoje umeblowane, cena 30 rs. miesięcznie. Ulica Rymarska № 6, dom hr. Zamoyskiego. 7449

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 8-u pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu, 2 piwnic, oraz pralni i góry wspólnej; urządzenie gazowe, wodociąg, zlew i dzwonki elektryczne, w razie żądania może być dodaną stajnia i wozownia. Nowy-Świat № 25. 7267

Potrzebne jest zaraz mieszkanie dla osoby inteligentnej, przy zacnej familji, w blizkości Saskiego ogrodu. Bliższa wiadomość: Śliska № 37, u rządcy domu. 7789

Lokal do odstąpienia od 1 lipca do 1 listopada: salon, pokój, przedpokój z meblami, kuchnia, przy ulicy Wspólnej № 14, drugie piętro od frontu, mieszkania 4, zlew waterklozet.

Lokal i rządca. Od 1-go lipca przy ulicy Smolnej № 11, jest do wynajęcia mieszkanie składające się z trzech pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem itd. Osoba najmująca ten lokal mogłaby zająć się meldunkami i przyjąć na siebie obowiązek zwierzchniego nadzoru nad domem. Wiadomość na miejscu u właściciela. 7734

Trzy pokoje, przedpokój, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1, mieszkania 11. 7621.

Sklepy dwa piękne i obszerne, z pokojami, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 7587

Sklep z pomieszkaniem i obszerną piwnicą do wynajęcia przy ul. Szerokiej-Freta № 16.

Dwa sklepy z mieszkaniami, zdatne na handel wiktuałów, mąki, żelazny, mydlarski, zakład krawiecki i t. p. proceder, jako też i i lokale po 2 i 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia od 1 Lipca r. b.—Tamże do sprzedania urządzenie sklepowe i żerandol gazowy o 3 płomieniach. Wiadomość: Nowolipie 15, u właściciela domu. 1013

Suterena duża na warsztat lub składy do wynajęcia. Róg Mokotowskiej i Placu Trzech Krzyży № 21. 7515

Lokale po 2, 3 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, przy ulicy Instytutowej № 4 i 6. 7754

Stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz, do 8 Lipca r. b., przy ulicy Instytutowej № 6, w blizkości placu wyścigowego i wystawy inwentarza. 7755

Za przystępną cenę od 1 Lipca r. b., jest do wynajęcia świeżo odnowione 7 pokoi i kuchnia na 1-m piętrze; 3 pokoje i kuchnia na 2-m piętrze, do wszystkich lokali przedpokoje, po dwa wejścia, oraz piwnice, komórki i góra; miejscowość otoczona świeżem powietrzem, ze ślicznym widokiem, przy domie ogród pełen kwiatów, drzewek i krzewów, blizko Krakow.-Przedmieścia, przez Oboźną lub Tamkę. Ulica Dobra № 10. 7879

Do wynajęcia od dnia, 8 Lipca r. b. sklep narożny, z 4-ma pokojami, okiennicami żelaznemi, na szynk lub inny zakład, za rs. 600 rocznie; trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon i zlewy, na 1-m piętrze rs. 240 rocznie; takiż lokal na 3-m piętrze, za rs. 215. Wiadomość pod № 33, przy ul. Krochmalnej.

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia.—Tamże jest bufet sklepowy, nowy, blachą kryty, do sprzedania, przez Oboźną. Ul. Dobra № 10.

Dwa duże pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na parterze i piętrze do wynajęcia od Ś-go Jana po rs. 160 rocznie, przy ulicy Chmielnej, pod № 53/1550a. 7869

Zaraz 2 pokoje, kuchnia, 2 piętro. Ogrodowa 14, blizko Białej. 7871

Sklep, lokal frontowy, pokój z kuchnią i duża piwnica do najęcia. Nowy-Świat 23.

Pokój do najęcia. Erywańska № 10, m. 29, od 1-go czerwca. 7642

Salonik i pokój sypialny z meblami, do wynajęcia na czas jarmarku na wełnę i wystawę koni, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Wspólna 12, mieszkania 26, w oficynie, na 1-m piętrze, między 10-ą i 12-ą w południe. 7698

Pokój frontowy elegancko umeblowany, o dwóch oknach, z samowarem, usługą, ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat № 51. 7699

Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia: sklep z mieszkaniem rs. 300 rocznie; na 1-m piętrze 2 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią od rs. 170 do 200; na 2-m piętrze takież same od rs. 160 do 180; rocznie. Wiadomość u właściciela: Prosta 12. 7336

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Poszukuje się towarzyszki podróży na wspólny koszt do Frances-bod. Wiadomość Marszałkowska № 27B, mieszkania 3. 7776

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo otworzonym magazynie strojów pod firmą „Kamilla“, ulica Marszałkowska № 6a.

Tapeciarz, malarz pokojowy, przyjmuje wszelkie nowe roboty, reperacje, frontowe sklepy do odświeżania w krótkim czasie. Miodowa № 1. — Dekubanowski. 7376

Ciechocinek. Panienki potrzebujące kuracji kąpielowej, przyjmują się na mieszkanie ze stołem. Opieka troskliwa i wygody wszelkie zapewnia się. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu, u inspektora Bojarskiego. 1057

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 14, mieszkania 11. 7279

Pianino do wynajęcia za rs. 5. Nowogrodzka № 20 w oficynie, 1-e piętro. 7738

Damy potrzebujące pomocy i opieki troskliwej, tak miejscowe jak i przyjezdne, u akuszerki Bolmińskiej, przy ulicy Podwal № 11.

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8.

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 7873

Mamka wiejska jest u akuszerki, przy ulicy Szpitalnej № 2, mieszk. 14. 7893

Mamka z dwutygodniowym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 7892

Mamka jest u akuszerki A. Bylińskiej. Ul. Elektoralna № 24 domu, mieszk. 6, 7 i 8.

Mamki wiejska i miejska, z obfitym dwumiesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki Aleksiejew. Nowy-Świat № 49. 7611

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Bracka № 17. 7836

Mamki młode z obfitym pokarmem są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 7825

Mamki wiejskie i miejskie. Ulica Śliska № 10, u akuszerki. 7824

Nagrody rs. 5. W dniu 22 b. m. z domu № 28E, przy ulicy Złotej wybiegła suka biała, sierści jedwabnej, wabi się „lady“. Kto ją odprowadzi pod powyższy adres, na drugie piętro, otrzyma powyższą nagrodę.

Suka wyżlica ułożona do polowania, oraz 3 szczeniaki wyżły dobrej rasy są do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość. ulica Hr. Berga № 3, u stróża. 1061

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 16 (28) Мая 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.